

Kurier Łódzki

Uważamy że:
 Niemcy swoją bezmyślną polityką mogą się obecnie przyczynić do stworzenia trwałych podstaw porozumienia państw bałtyckich, które o ile doszłoby do skutku, mogłoby utrzymać w szachu groźnie wzrastające fale germańskiej agresywności i przyczynić się w wydatnym stopniu do zapewnienia Europie upragnionego pokoju.
 (Patrz art. wst. str. 3-cia)

Numer = 15 gr. Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11. Skrzynka pocztowa 132.
 pojedynczy 15 gr. Telefony: Redakcji ur. 102-29 i 138-28. Administracji ur. 102-29. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.
 Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182-43. — Otolata pocztowa uliszczona ryczałtem

Gdańsk narzędziem prowokacji.

Jaczejka hitlerowskich terrorystów planowała zamach na Westerplatte.

Liczne skrośnięcie zakonspirowanej bojówki. Podpalenie Reichstagu. Przygotowywanie pogromu żydów w Berlinie. Sensacyjne rewelacje „Daily Herald“.

LONDYN, 9.3 (PAT) — „Daily Herald” zamieszcza sensacyjną wiadomość jakoby rząd polski miał dowody, że ZAMACH NA WESTERPLATTE BYŁ PRZYGOTOWYWANY PRZEZ JEDNĄ Z ZAKONSPIROWANYCH JACZEJEK, istniejących wewnątrz partii hitlerowców. Wszystko wskazuje na to — pisze „Daily Herald” — że była to ta sama zakonspirowana bojówka, KTÓRA PRZYGOTOWAŁA I WYKONAŁA PODPALENIE REICHSTAGU. Wśród hitlerowców istnieją aktywne grupy terrorystów, którzy są odpowiedzialni za dokonywane w ciągu ubiegłego roku z zimną krwią liczne morderstwa. Ci sami ludzie przygotowali pogrom żydów pod pretekstem rzekomego zamachu na Hitlera. Oni to przesłali do związku żydów w Berlinie ostrzeżenie, zapowiadające wymordowanie wszystkich żydów, o ile Hitlerowi spadnie choćby jeden włos z głowy. Takie bojówki hitlerowskie wciąż jeszcze istnieją — stwierdza „Daily Herald”. Zdecydowane one są nie pozwolić pod żadnym pozorem na ograniczenie swej działalności przez kierownictwo partii i zmierzają do kompletnego wykonania wszystkich barbarzyńskich celów programu hitlerowskiego.

Sensacyjne rewelacje „Daily Herald” uczyniły w kręgach politycznych wielkie wrażenie. Zwłaszcza podkreślenie przez „Daily Herald” związku między planowanymi zamachem prowokacyjnym na polskie składy amunicji na Westerplatte a dokonaniem prowokacyjnym podpaleniem Reichstagu. Pozatem cała prasa w krótkich wzmiankach podaje o zamiarze senatu gdańskiego oddania sporu do Ligi Narodów oraz decyzje władz gdańskich wzmocnienia posterunków policyjnych na mieście.

PODZEGACZE PRZY ROBOCIE.
 GDANSK 9.3 (PAT) — Opanowana przez żywioły nacjonalistyczne i znana ze swej gwałtownej agacji „Danziger Heimat Dienst” skłaniającą do siebie, jak twierdzi, 95 rozmaitych organizacji gdańskich, liczących około 100.000 członków ogłosiła wczoraj odezwę protestującą przeciwko zwiększeniu załogi polskiej

na Westerplatte. Odezwa ta m. innemi zwraca uwagę wszystkich rządów, reprezentowanych w Lidze Narodów, na polską politykę w stosunku do Gdańska i żąda od Ligi Narodów wszczęcia szybkich i energicznych kroków wskazując na rzekome wielkie podniecenie ludności gdańskiej, spowodowane wystąpieniem polityki polskiej. W przeciwieństwie do odezw „Danziger Heimat Dienst” o rzekomo wielkim podnieceniu ludności gdańskiej, stwierdzenie należy, że wszędzie panuje zupełny spokój i podniecenia nie widać. Posterunki policyjne są zupełnie zbytecznie wzmocnione. Jeżeli podniecenie panuje to wśród tych czynników które zawsze starały się podburzyć opinię Gdańska przeciwko Polsce.

Odnosi się wrażenie, że i teraz zarządzenia bezpieczeństwa ze strony rządu polskiego, powyższe czynnikami starają się wykorzystać dla podburzania opinii publicznej.

NIEMCY ALARMUJA.
 BERLIN 9.3 (PAT) — Na wzmocnienie straży polskiej na Westerplatte prasa niemiecka w dalszym ciągu reaguje alarmowymi komentarzami. Wszecchniemiecka „Deutsche Zig.” apeluje do Rady Ligi, aby usunęła „bęczkę prądu na Westerplatte”. Niemiecko-narodowy „Tag” donosi, że RZĄD

RZESZY DOMAGAĆ SIĘ BĘDZIE USUNIĘCIA POLSKIEGO SKŁADU AMUNICJI NA WESTERPLATTE.

O DECYZJE RADY LIGI NARODÓW.
 GENEWA, 9.3 (PAT) — Wysoki komisarz Ligi Narodów zwrócił się w środe telegraficznie do sekretarza ligi z prośbą o szybkie przedstawienie Radzie Ligi do decyzji 2 spraw wnie-

sionych do wysokiego komisarza z tytułu action directe. Pierwsza sprawa dotyczy polskiej portowej. Rząd polski stwierdza, że zarządzenie senatu gdańskiego, co do wprowadzenia polskiej gdańskiej do portu stanowi „action directe”. Druga sprawa dotyczy Westerplatte, że wzmocnienie oddziału załogi na Westerplatte stanowi „action directe”.

Tendencyjne zarządzenia władz Gdańska w celu wywołania nastrojów paniki.

GDANSK, 9. III (PAT). W całym mieście panuje zupełny spokój. Posterunki polne wzmocnione przez straż obywatelską i uzbrojone w karabiny pilnują bezpieczeństwa. Ustawione zostały także posterunki przed gmachem komisarza generalnego R. P. oraz przed innemi urzędami polskimi, jak również przed willą, zajmowaną przez komisarza generalnego. Wczoraj późnym wieczorem z koszar policji we Wrzeszczu wyjechał samochód ciężarowy, obsadzony przez policję w hełmach stalowych z ustawionym na przedzie karabinem maszynowym. Odnosi się wrażenie, że

zarządzenia władz gdańskich mają za cel wzbudzenie wśród ludności uczucia trwogi. Akcja ta, jak się daje zaobserwować, nie wywołuje pożądanego przez senat wrażenia.

„Danzinger Landes Zig” pisze, że zarządzenie zwolnienia części Finowhnerwerly jest całkiem zbędne, bo dotąd policja gdańska wykazała zupełną sprawność i bez żadnej dodatkowej pomocy „panowała” sytuacji, o ile tego wymagały okoliczności. Pismo w swem rozumowaniu idzie dalej, twierdząc, iż rozbicie alarmu jest działaniem na ręce żywiołom, chcącymi wywołać zamieszanie.

KRYZYS FINANSÓW AMERYKI.

Brak gotówki — przedłużenie moratorium.

Zapowiedź nowej emisji banknotów dla wypełnienia braku pieniędzy.

WASZYNGTON, 9.3 (PAT) — Sekretarz skarbu upoważnił Federalny Bank Rezerwy oraz federalne banki stanowe do wznowienia normalnych czynności bankowych. Równocześnie Woodin wydał rozporządzenie, którego mocą wszystkie banki winny rozpocząć swe całkowite czynności, skoro tylko okoliczności na to im pozwolą. Władze federalne puszcza w obieg nowe pieniądze, które będą miały na celu przede wszystkim zaspokojenie głodu środków obiegowych, ich to brak bowiem był główną przyczyną obecnego kryzysu bankowego. Te pieniądze miały być wydane już, jednakowoż sprawa ta musiała narazie ulec odroczeniu.

Przekazów zagranicznych na pieniądze poczta narazie nie przyjmuje. Wkońcu sekretarz zaznaczył, iż władze posiadają całkowity plan opanowania kryzysu, że więc moment krytyczny tego kryzysu został już przekroczony.

ROOSEVELT PRACUJE BEZ WYTCHEMIENIA.
 WASZYNGTON, 9.3 (Tel. wł.) — Prezydent Roosevelt w towarzystwie sekretarza skarbu Woodina pracuje w intensywnym tempie nad

ustaleniem programu uzdrowienia sytuacji bankowej i walutowej. Prezydent spożywa posiłki przy biurku, aby nie odrywać się od pracy.

PRZEDŁUŻENIE MORATORIUM.
 NOWY JORK, 9.3 — Przewodniczący Izby reprezentantów w Waszyngtonie Rainey, oznajmił, iż kongres nie będzie mógł w ciągu lednego dnia przedyskutować i aprobować programu prezydenta Roosevelta. Prawdopodobnie więc moratorium bankowe ulegnie dalszemu przedłużeniu.

DWA I POŁ MILJARDA DOLARÓW.
 LONDYN, 9.3 — Prezydent Roosevelt po likwidacji kryzysu bankowego w Stanach Zjednoczonych zamierza wprowadzić w życie ustalone przez poprzedni Kongres uchwały oszczędnościowe.

M. in ulec ma również likwidacji Finance Reconstruction Corporation, wielka instytucja kredytowa, powołana do życia przez Hoovera, która, operując kredytem 2 i pół miliarda dolarów, miała pełnić życie gospodarcze Ameryki na nowe tory. Instytucja ta wyczerpała kredyty i będzie zlikwidowana przez rząd Roosevelta.

GOTÓWKA ZA 60 DNI.
 NOWY JORK, 9.3 — Kasa Oszczędności, której wkłady sięgają 400, tu milionów dolarów a w której zdeponowało swe oszczędności przeszło 300.000 osób, postanowiła wprowadzić 60-dniowe wymówienie dla wyciągających wkłady po otwarciu banków.

AMERYKANIE BEZ PIENIEDZY.
 LONDYN, 9.3 — Brak drobnej monety obiegowej w Stanach Zjednoczonych daje się coraz bardziej we znaki. Ludność, uciekając się do samopomocy, przeprowadza najniebezpieczniejsze transakcje na kredyt oraz wystawia skrypty dłużne.

W uzdrowisku Miami na Florydzie sytuacja 150 kuracjuszy jest rozpaczliwa. Wszyscy znaleźli się bez pieniędzy i wielu nie może wracać do domu. W wielu teatrach publiczność zostawia w

kasach rozmaite drobne przedmioty, które służą jako zastaw.

DOLAR W WARSZAWIE.
 WARSZAWA, 9.3 (Tel. wł.) — Dolar w Warszawie notowano 8,725, po południu na giełdzie nieoficjalnej 8,68. Na giełdzie nieoficjalnej dokonano transakcji zaledwie na 5 tysięcy dolarów. Czeków nikt nie chciał brać. Dolar złoty spadł do 9,20. Nastrojów dla dolara pesymistyczny.

Bez paszportów i wiz zagranicznych

Wycieczka morska okrętem „Polonia”
 Gdynia-Lizbona-Casablanca-Madryt-Sewilla-Antwerpia.
 Od 3 do 27 kwietnia b. r.
 Ceny biletów od zł. 870.—
 Informacji udzielają wszystkie biura podróży oraz

LINIA GDYNIA - AMERYKA
 Warszawa - ul. Marszałkowska 116
 Gdynia - ul. Wesołowska
 Lwów - ul. Łubicz 3
 Łódź - ul. Nabożni 2
 Rzeszów - ul. Cieszyńskiego 100a

WIELKANOC W HISZPANII

15 milj. zł. na drobne budownictwo mieszkaniowe dla Łodzi 300 tysięcy złotych.

WARSZAWA, 9.3 (PAT) — Stosownie do zaleceń uchwały komitetu ekonomicznego rady ministrów z dnia 5 stycznia r. b. w sprawie budownictwa mieszkaniowego, rząd przeznaczył 15 milionów zł. na akcję popierania drobnego budownictwa mieszkaniowego. Plan rozdziału obejmuje 104 miasta i wybrzeże morskie. Łódź miało otrzymać 300000 zł., okolice podmiejskie Łodzi 100.000 zł., Ruda Pabjanicka 50 tys., Pabjanice 50 tys., Kalisz 50 tys., Radomsko 40 tys., Tomaszów Mazowiecki 60 tys., Zgierz 60 tys., Zduńska Wola 50 tys.

NIECH SIĘ SPEŁNI MARZENIE WASZEGO ŻYCIA!

Jedźcie na Wielkanoc z pielgrzymką do **ZIEMI ŚWIĘTEJ**

organizowaną przez Polski **TOURING KLUB** pod protektoratem i osobistym duchownym kierownictwem **J. Eksc. Ks. Biskupa Dr. OKONIEWSKIEGO** połączoną ze zwiedzeniem **KONSTANTYNOPOLA, ATEN i EGIPTU**

Cena za udział 1350 zł. wraz z paszportem i wizami. Zapisy przyjmuje bliźszych informacji udziela Polski Touring Klub Delegatura w Łodzi ul. św. Andrzeja 4, tel. 237-11 od godz. 10-12 w poł. i od 5-8 w soboty od 2-5 po poł. w podwórzu, prawa of. parter

Informacji udziela również Wagons Lits/Cook ul. Piotrkowska 64, tel. 170-77

Strajk włóknarzy parz str. 5-ta.

SPLENDID Dziś wielka premiera rewelacyjnego filmu **SPLENDID**

„LUDZIE W HOTELU” SZCZEGÓŁY NA STRONIE 8.

Projekt ustawy o bonach skarbowych w Sejmie.

Polemika między min. Zawadzkim a pos. Rybarskim.
Dzisiaj przed Sejmem sprawa przedłużenia moratorium dla mieszkań bezrobotnych.

WARSZAWA, 9. 3. (tel. wł.). Środowe obrady Sejmu trwały krótko, jakkolwiek zatwierdzono spraw bardzo wiele. Były to przeważnie sprawy mniejszego znaczenia. Przekazano między innymi bankom państwowym śledzenie roszeń skarbu, uchwalono ustawę o cmentarzach wojennych. Najważniejsze było uchwalenie projektu ustawy o budowie normalnej kolei Warszawa — Radom. Przyjęto ustawę o likwidacji kasy oszczędnościowej pracowników kolei Łódź-Fabryczna. Odesłano do komisji projekt ustawy o ulgach w spłacie wierzycielności hipotecznych. Odesłano również projekt ustawy o biletach skarbowych.

Przy pierwszym czytaniu projektu ustawy o wypuszczeniu bonów skarbowych zabrał głos pos. Rybarski (Kl. Nar.), wysuwając w stosunku do tego projektu szereg zastrzeżeń. Mówca twierdził, że we wszystkich ustawach tego rodzaju granica emisji jest ściśle precyzowana, podczas gdy w przedłożonym projekcie przewidziane jest ogólnie, że suma bonów skarbowych nie może przekroczyć 200 milionów złotych.

Minister Zawadzki, zabierając głos, oświadczył m. innymi, że omawiana ustawa w niczym nie łacze się z ustawą o zmianie statutu Banku Polskiego. Chodzi tu o stworzenie pewnego instrumentu, z którego korzystają już skarby wszystkich innych krajów, a które my z różnych przyczyn dotychczas nie posiadaliśmy. Twierdził, że ten instrument kredytowy nie pomoże, lecz zaszkodzi życiu gospodarczemu, jest zupełnie błędne. Te sumy mają być tylko na to, aby zapewnić normalne wpływy i obroty. Życie gospodarcze tak wszędzie tak i u nas może z tego środka czerpać zyski.

Powołanie specjalnej komisji w Min. Komunikacji.

Ustalenie polityki taryfowej.

WARSZAWA, 9. 3. (Tel. wł.). — Jak wiadomo, rząd zastosował we własnym zakresie zniżki przewozowe na kolejach polskich. Wprowadzenie tych zniżek posiada ściśle związek z prowadzoną przez rząd akcją zniżki cen elementów produkcji i kosztów transportu. Polskie koleje państwowe obniżyły taryfy przewozowe na większość artykułów w przewozie wewnętrznym oraz wszystkie taryfy eksportowe. Obniżki te dla jednych artykułów są większe, dla innych mniejsze, wynoszą one od 5 do 72 proc. Ponadto w najbliższych dniach ma wejść w życie obniżka taryf drobniczej. Zniżka ta wynosi do 40 proc. Jak się dowiadujemy, celem usystematyzowania na przyszłość polityki taryfowej Polskich Kolei Państwowych, posiadającej tak duże znaczenie dla polityki gospodarczej państwa, p. premier Prvor powołał do życia specjalną komisję w Ministerstwie Komunikacji. Będzie ona miała na celu ustalenie wytycznych dalszej polityki taryfowej Polskich Kolei Państwowych w obecnym okresie. W komisji tej przewidziany jest udział fachowych delegatów zainteresowanych ministerstw dla opracowania szczegółowych zagadnień z dziedziny polityki taryfowej.

Gorgonowa w ogniu pytań sądu i prokuratora.

Zeznania głównego świadka oskarżenia Stasia Zaremby.

Dzisiaj będzie przesłuchiwany architekt Zaremba.

WARSZAWA, 9. 3. Środowe posiedzenie sądu rozpoczęło się o 2-godzinem opóźnieniem. Oprócz obrońcy, dr. Woźniakowskiego, zjawił się na sali także adw. Ettinger.

Posiedzenie zaczyna się od dalszego przesłuchiwania oskarżonej. Pytania stawiała adwokat.

Najpierw pyta adwokat Woźniakowski: Informuje się o bliźniętach, jak oskarżona przywołała do Brzuchowic. Następnie pyta o rozkład mieszkania i inne szczegóły.

Dalsze pytania zadaje adw. Ettinger: Czy wchodziła oskarżona do pokoju Lusl bezpośrednio po wykryciu zabójstwa oraz kto wychodził z domu po wykryciu zabójstwa?

Oskarżona twierdzi, że prawie wszyscy wychodzili z domu i wskutek tego na śniegu było dużo śladów.

Na pytanie, dlaczego oskarżona pobiegła po lekarza, a nie kto inny, Gorgonowa wyjaśniła, że ona tylko miała futro na sobie, inni zaś byli w białym.

— Czy ratunek Lusl był spóźniony? Oskarżona odpowiada, że nie zdawała sobie z tego sprawy.

Następnie zapytuje ją adw. Ettinger, czy badano ją przy zwłokach.

Osk. Gorgonowa wyjaśnia, że na chwilę przed pogrzebem urzędnicy policji kazali jej pójść pożegnać zabita. „Powiedziały mi wówczas: Biedna, biedna Lusla”.

W tej chwili Gorgonowa wybuchła płaczem.

Podczas śledztwa przy zwłokach zapytywano ją, czy Lusl kochała. Odpowiedziała na to, że nie, ale że ją lubiła. Ponieważ w czasie tych pytań urzędnicy policyjni przyglądali się jej bardzo uprzejmie, Gorgonowa zapytała się ich: Dlaczego mnie panowie posiadacie?

Dalej adw. Ettinger zapytuje: Kto to powiedział, że pan mógłby dużo wyjaśnić, udźwignąć pan ciężar?

Oskarżona: Zdaje mi się, że komisarz Frankevicz.

Adw. Ettinger: Czy pan wiedziała, że pan jest śledzona po zabójstwie?

Oskarżona: Nie.

Przewodniczący: Dlaczego pan Lusl nie

Minister oświadczył dalej, że może przypomnieć posłowi Rybarskiemu, że w komisji finansowej przeciwstawiał on francuski system naszemu. Pos. Rybarski w roku ub. dowodził, że skarby może pokryć deficyt w drodze operacji finansowych, a w tym roku cytował politykę Francji, żeby żadnych wydatków nie okładać, lecz w drodze bonów zdobyć środki

aby znaleźć pokrycie. Po odpowiedzi pana ministra marszałek odesłał projekt do komisji skarbowej. Po odczytaniu interpelacji, wśród których znalazła się i interpelacja Klubu Narodowego w sprawie postępowania policji warszawskiej wobec młodzieży akademickiej marszałek zamknął posiedzenie, wyznaczając następną na dzisiaj o godz. 4 po poł.

Do Sejmu wpłynął rządowy projekt o zmianie moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych dla jedno i dwupokojowych mieszkań. Według obowiązującej ustawy moratorium wygasa z dniem 31 marca, nowy projekt przedkłada go na okres letni.

NIEMCY W KLESZCZACH HITLERYZMU.

Flagi ze swastyką powiewają nad Berlinem.

Szturmówki zajmują gmachy organizacji socjalistycznych i komunistycznych.

BERLIN, 9. 3. (PAT). W środę hitlerowcy wywiesili swoje sztandary i flagi czarno-białoczerwone, na kolumnie zwycięstwa, bramie Brandenburskiej, zamku i wielu innych budynkach Berlina i okolicy. M. innymi wywieszono flagi na placu Saint-Sou-Ci w Poczdamie. W związku z tym poseł centrowy Joos zwrócił się telegraficznie do ministra Goeringa, stwierdzając, że przeważna część ludności nie zgadza się z tą akcją. W imieniu partii centrowej pos. Joos żąda usunięcia tych flag i przeprowadzenia tego zarządzenia przez policję. W odpowiedzi na ten telefonogram min. Goering oświadczył, że przeważna część ludności wypowiedziała się w wyborach 5 marca za flagą Hitlera. Tylko drobna część ludności głosowała za centrum. Minister oświadcza, że odpowie-

działny jest za to, aby wola narodu niemieckiego była realizowana. Nie może zaś realizować życzeń pewnej grupy, która jak się zdaje nie rozumiała znaku czasu.

RACHUBY.

BERLIN, 9. 3. (PAT). Według informacji kół międzynarodowych, rząd Rzeszy oczekuje, że ostatni rok w Niemczech nadzwyczajnych uzyska w Reichstagu poparcie centrum i bawarskiej partii ludowej. Wymagana przez konstytucję większość kwalifikowana mogłaby być w ten sposób uzyskana. Kola poinformowane kategorycznie demontują wiarygodność o rzekomych planach ogłoszenia przez rząd stanu wyjątkowego.

BELGJA STRZEŻE SWYCH GRANIC.

LEODJUM, 9. 3. (PAT). Wszystkie posterunki na granicy niemieckiej zostały wzmocnione oddziałami żandarmerji ze względu na liczną przebieg granicy niemieckiej przez niemieckich komunistów. Z garnizonu leodyjskiego wysłano oddziały wojskowe do Eupen i Malmedy, celem wzmocnienia garnizonów. Według pogłosek z Brukseli rozeszła się tam wieść, że hitlerowcy szykują zamach na te dwa kantony, w celu przyłączenia ich do Rzeszy.

SZTURMÓWKI DZIAŁAJĄ.

BERLIN, 9. 3. (PAT). Oddział szturmowy obsadził w Kassel gmach robotniczych organizacji zawodowych, wywieszając hitlerowską flagę. Czerwony sztandar oraz portret Scheidemanna został przez szturmowców publicznie spalony. W Gelsenkirchen policja zamknęła dom ludowy, będący główną siedzibą komunistów. Czerwony sztandar został z budynku świątyni i przez szturmowców publicznie spalony.

POWRÓT DO BISMARCKOWSKIEJ TEZY POLITYCZNEJ.

BERLIN, 9. 3. (PAT). „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że w ostatnich czasach rozważany jest projekt, aby kanclerz Hitler w swoim ręku skupił jednocześnie urząd premiera Prus. Odpowiadaloby to powrotowi do bismarckowskiej koncepcji politycznej.

KRWAWY ZAJŚCIA.

BERLIN, 9. 3. (PAT). — W środę przed południem wywalała się ostra strzelanina. Do maszerujących ulicami szturmowców w liczbie około 250 ludzi z okolicznych domów rozpozczęto strzelaninę. Pięć osób zostało ciężko ranych, z tego trzech zmarło w drodze do szpitala.

Masakry żydów w Niemczech.

Teror i gwałty bojówek hitlerowskich.

LONDYN, 9. 3. (PAT). — Dzienniki angielskie przytaczają liczne fakty pobicia żydów przez hitlerowców, które wywołały nawet interwencję dyplomatyczną. Ambasador amerykański w Berlinie p. Sackett zaprotęstował w urzędzie spraw zagranicznych przeciw pobiciu i sterotypowaniu trzech żydów — obywateli amerykańskich. Jeden z nich, Natan Wolff, uwięziony został z pensjonatu, w którym mieszkał do jakiegoś lokalu, gdzie go pobito i zmuszono do podpisania następującego zeznania: „Jestem

żydem odjadę pierwszym pociągiem do Paryża, przyrzekam, że nigdy nie powrócę do Niemiec, żadnego aktu gwałtu nade mną nie dokonano i niczego mi nie zabrano”. Następnie Wolff przebiegł do Gruenewald i tam porzucono.

Dzienniki opisują także obszernie gwałty hitlerowców w krajach związkowych w Wirtembergii, Hesji, Badenii i Bawarii, wyrażając poglądy, że Hitler wyraźnie dąży do opamięnienia południowych Niemiec i całkowitej centralizacji i unifikacji Rzeszy.

Japończycy prą naprzód.

Chińczycy cofają się w nieladzie.

TOKJO, 9. 3. (PAT). Wojska chińskie, wypierając Chińczyków pod wodztwem gen. Wang-lczes, zatrzymały się przed wielkim murem chińskim w pobliżu Ku-Pei-Kau. Chińczycy w nie-

ładzie wycofują się w kierunku Mjün miejscowości znajdującej się na połowie drogi między Pekinem a Ku-Pei-Kau.

DYMISJA GENERALISSIMUSA.

LONDYN, 9. 3. (PAT). Z Pekinu donoszą, że marszałek Chang-Sue-Liang głównodowodzący wojskami chińskimi na froncie północno-wschodnim, podał się do dymisji. Był on jednocześnie vice-generalissimusem całej armji chińskiej oraz członkiem głównej rady państwa.

GENERAL CHIŃSKI ZABITY PRZEZ ŻOŁNIERZY.

TOKJO, 9. 3. (PAT). Gen. Tang-Yu-Lin, który przez swoje opuszczenie Dzeholu wzbudził wielkie oburzenie w calej Chinach, został zabity w Hsi-Feng-Kau przez żołnierzy Czang-Sue-Lianga.

Nota Japonji do Ligi Narodów.

TOKJO, 9. 3. (PAT). — Gabinet zaproponował projekt noty, dotyczącej wystąpienia Japonji z Ligi Narodów, która to nota przedstawiona będzie do podpisu przedwzyskiem cesarzowi. Rada prywatna zapozna się i zbada tę sprawę w piątek, zaś przesłanie noty do Ligi Narodów nastąpi prawdopodobnie dnia 20 bm.

Rezygnacja rektora uniwersytetu we Lwowie.

Aresztowani studenci przerwali głodówkę.

LWÓW, 9. 3. (Tel. wł.). — Studenci lwowscy, którzy siedzą w więzieniu, przerwali w środę głodówkę. Rozprawa przeciwko nim rozpoczęła się 11 bm. Rektor uniwersytetu lwowskiego ks. Giertram oraz prorektor Krzemieniecki zrezygnowali ze swych stanowisk. Senat akademicki wyraził im swoje zaufanie.

NIEPRZYJĘTA DYMISJA GABINETU AUSTRII

WIENIEŃ, 9. 3. (PAT). — Kanclerz Dollfus przybył do prezydenta Miklasa, przedstawił mu sytuację w kraju, specjalnie sytuację parlamentu i zgłosił dymisję gabinetu. Prezydent dymisji nie przyjął, zapewniając kanclerza i rząd o swym zaufaniu.

ratowała. Przecież pani przechodziła kurs pielęgniarstwa?

Oskarżona: Umieję obchodzić się tylko z dziećmi do jednego roku.

Prokurator powraca znowu do sprawy uprzątnięcia szklki z wybitnej szyby. Pyta Gorgonową kiedy to robiła. Przed przyjazdem policji ze Lwowa, czy po przyjeździe.

Oskarżona twierdzi, że po przyjeździe i, że było już widno.

Prokurator stwierdza, że policja przybyła o godz. 4-ej nad ranem.

Ponieważ oskarżona bardzo dużo mówi na ten temat, prokurator zwraca jej uwagę: — Niech pani nie zagaduje, ale odpowiada na pytania.

POLEMIKA MIĘDZY PROKURATOREM A OBRONĄ.

Adw. Ettinger protestuje przeciwko wyrażeniu „zagaduje” i prosi o zaprotęstowanie tego wyrażenia. Następnie domaga się obronca większego oszczędzania oskarżonej i jej nerwów tak bardzo nadzarniętych.

Prokurator: Oskarżona i tak jest oszczędzana.

Wywiązuje się żywa polemika ze strony obrony:

Adw. Woźniakowski: Pan prokurator nie ma doświadczenia w obchodzeniu się z kobietami.

Przewodniczący: Nie możemy mówić o tem kto potrafi lepiej zachowywać się w stosunku do kobiet. Chodzi tylko o to, że oskarżona ma zwyczaj przerywania. My tę sprawę traktujemy przedmiotowo, a panowie obrońcy raczej podmiotowo.

Adw. Ettinger: Albo przeciwnie. Przewodniczący bierze w obronę prokuratora, mówiąc, że on nie przekracza dozwolonych granic w swoich pytaniach.

— Może czasem się wydadaw inaczej — ale prowadźmy sprawę bezstronnie.

Adw. Woźniakowski: My chcemy prawdy przed sądem krakowskim, bez specjalnej atmosfery.

POŻEGNANIE Z LUSIA.

Adw. Woźniakowski powraca jeszcze raz do sceny pożegnania się z Lusią.

— Czy pani robiła uwagi, że pan zbyt zimno żegnał się z zabita? — Czy mówiono: „niech pan ją pocałuj w czoło”?

Oskarżona: Mówiono: „niech pan ją pocałuj po raz ostatni”.

Adw. Woźniakowski: Tego rodzaju zmuszanie zabójcy do żegnania się z ofiarą jest nieznanne w dziełach nowożytnych. To było dobre w średniowieczu.

Zkolei zadaje pytania oskarżonej prof. medycyny sądowej, dr. Oibrych. Ponieważ ma dać on orzeczenie w sprawie skaleczenia się Gorgonowej, pyta ją, w jakich się to stało okolicznościach. Oskarżona nie może tego bliżej wyjaśnić. W końcu zadaje jej szereg pytań sędziowicie przysięgi.

Następnie sąd zarządza półgodzinną przerwę, po ukończeniu której przewodniczący oświadcza, że przesłuchiwaniu oskarżonej zostało ukończone i że sąd sżykuje się do badania świadków.

BADANIE ŚWIADKÓW.

Pierwszy ma zeznawać brat zabitej, Staś Zaremba, liczący 15 lat, uczeń 6-ej klasy gimnazjum. Celem zbadania go pod względem psychologicznym i psychiatrycznym sąd proponuje wezwanie lekarzy ekspertów, dr. Janikowskiego i Zielińskiego.

Obrona wnosi o wezwanie jeszcze jednego specjalisty i wskazuje na docenta dr. Stefana Badę z Warszawy i dr. Henryka Goldszmidta-Korezaka.

Sąd odrzuca te wnioski.

ZEZNANIA STASIA.

Następnie przesłuchuje się świadka Stasia Zaremby. Obrona na wstępie sprzeciwia się za przysiężeniu tego świadka, ponieważ zdaniem jej ma on być zaprzysiężony po wydaniu opinii przez rzeczoznawców. Sprzeciw prokuratora został w tym wypadku oddalony. Rozstrzygnięcie co do zaprzysiężenia tego świadka nastąpi dopiero po pytańach rzeczoznawców.

Zeznania Stasia Zaremby są bardzo niesłuszne. Wezwany przez przewodniczącego do

OZORKÓW

W kioskach gazetowych A. Czurapskiej w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

Ententa dwu mórz.

Projekt stworzenia unji państw od morza Lodowatego do Czarnego.

Wzrastający wciąż agresywnizm niemiecki, tudzież napór z bolszewizowanego Wschodu, dają wiele do myślenia przedstawicielom rządów państw bałtyckich. Lotwa, Estonia a także częściowo Litwa pracują oddawna nad projektem utworzenia związku państw bałtyckich. Za wzór służy im w tym wypadku Mała Ententa, która jak do dzisiaj stanowi świetną zapórę przeciwko zakusom odwetowym niektórych mocarstw.

Ten projektowany związek państw bałtyckich nie tylko miałby się ograniczać do kwestii wspólnego bezpieczeństwa politycznego, ale miał zapewnić najwyższemu państwu bezpieczną pozycję gospodarczą.

Pozostawała jeszcze sprawa wciągnięcia do tego związku Polski.

Tutaj jednak, ze względu na postępowanie Litwy — projekt napotykał na twardy opór i musiał być odłożony do czasu nawiązania między Polską a Litwą stosunków znośniejszych.

Plan paktu powyższego, aczkolwiek nie zarzucony, nie był przez długi czas brany pod uwagę wśród czynników zainteresowanych.

Obecnie w Szwecji rozległ się nowy znamienity głos w sprawie tak pałacej.

Oto były burmistrz Sztokholmu, Lindhagen, przedłożył parlamentowi szwedzkiemu projekt stworzenia związku państw bałtyckich do którego weszłyby Szwecja, Danja, Lotwa, Estonia i Polska. Lindhagen w swoim projekcie żąda natychmiastowego przystąpienia

do narad nad tą kwestją. Żądanie jego odbiło się wśród zainteresowanych stron silnym echem.

Jednym słowem Lindhagen żąda stworzenia nowej ententy, ententy od morza Lodowatego do Czarnego, która mogła dać ludom, wchodzącym w jej skład — bezpieczeństwo polityczne i gospodarcze.

Prasa lotewska i estońska zareagowały natychmiast na powyższe wezwania Lindhagena. Znakomity polityk lotewski, Teonissen, w dzienniku swoim „Postimees” pisze pod tytułem: „Niebezpieczeństwo jednoczy”, że plan jest

ODWETOWE KONSZACHTY.



Pr. Bethlen, h. węgierski premier, przybył do Berlina.

doskonale i wykonanie go nie powinno natrafiać na przeszkody, ani ulegać zwłoce, tem bardziej, że chwila obecna naprawdę jest groźna i wobec nieobliczalności następnich sąsiadów trzeba zająć wspólna zdecydowaną postawę.

Projekt Lindhagena odbił się szerokim echem nie tylko wśród stron zainteresowanych i nie tylko wśród członków parlamentu szwedzkiego znalazł poparcie. Prasa zagraniczna, a przede wszystkim niemiecka, dopatruje się w nim zapowiedzi wielkich zmian na wschodzie Europy.

„Berliner Tageblatt” z dnia 8 b. m. pisze, że Polska, choć oficjalnie jeszcze nie wypowiedziała swego zdania na ten temat, nieoficjalnie czyni wielkie wysiłki, celem doprowadzenia do zawarcia takiego układu. Polska — pisze dalej „Berliner Tageblatt” — skierowała obecnie całą swoją propagandę w kierunku państw bałtyckich, dając do oskrzydlenia Prus Wschodnich.

Jedno tylko stoi na przeszkodzie — powiada dalej ten sam dziennik — to Litwa z niezakończonym sporem o Wilno. Ale i tutaj daje się już, zdaniem „B. T.” zauważyć pewna zmiana na korzyść Polski. Nie wszyscy działacze polityczni litewscy odnoszą się już tak wrogo w stosunku do swego polskiego sąsiada i pomalą przychodzą do obozu polonofilskiego, który w Litwie poczyna odgrywać coraz znaczącej rolę.

W każdym razie Niemcy swoją bezmyślną polityką mogą się obecnie przyczynić do stworzenia trwałych podstaw

porozumienia państw bałtyckich, które o ile doszłoby do skutku, mogłoby utrzymać w szachu groźnie wzburzające fale niemieckiej agresywności, i przyczynić się w wydatnym stopniu do zapewnienia Europie upragnionego pokoju.

Wciągnięcie Polski do tak potężnego porozumienia, do tak wielkiego związku pozwoliłoby z jednej strony wyeliminować wszelkie wpływy niemieckie na

państwa dziś jeszcze słabe i nieudporożnione wobec wszelkiego rodzaju zaborczych zapędów germanizmu.

Politycy państw bałtyckich pokładają w projekcie Lindhagena wiele nadziei domagając się za pośrednictwem prasy natychmiastowego przystąpienia do układów.

R.



Każda kobieta zachwyca się gładko ogoloną twarzą

Codziennie golenie się kremem Palmolive daje miłe uczucie świeżości. Obfite piany czyni zarost w jednej chwili gólowym do golenia, nie dopuszczając podrażnienia naskórka. Oto 5 niezrównanych zalet tego kremu, wyrabianego przy pomocy olejków owoców oliwnych i palm:

- 1) Pianię się, rośnie 250-krotnie.
- 2) W ciągu jednej minuty czyni najtwardszy zarost gólowym do golenia.
- 3) Nałożony na twarz nie zasycha przez 10 minut.
- 4) Zwarła pianka nadaje włosom zarostu właściwe położenie potrzebne do golenia.
- 5) Wyrabiany z olejków owoców oliwnych i palm, działa łagodnie na naskórek twarzy.

Prosimy kupić jedną tubę zaraz. Jeśli po użyciu połowy zawartości tuby nie będzie Pan zadowolony — prosimy opróżnioną do połowy tubę odesłać do Colgate-Palmolive Sp. z o. o., ul. Rymarska 6, w Warszawie a otrzyma Pan natychmiast zwrot pieniędzy.

PALMOLIVE



O czym piszą inni?

Przegląd prasy.

ZMAGANIE SIĘ DWÓCH UMYŚLOWOSCI.

Kurier Poznański.
Niejednokrotnie już na tem miejscu zwracaliśmy uwagę, że działacze polityczni, którzy za czasów zaborczych i w okresie wojny światowej objawiali najradykałniejsze polityczne tendencje antyrosyjskie i z dumą się na nie powoływali jako na główne swoje wyznaczniki wiary, wykazali następnie, w Polsce niepojętym, całym swym myśleniem i postępowaniem że umysłowość ich została wybitnie opanowana przez rosyjskie wpływy duchowe.

Nam, Polakom z b. zaboru pruskiego, groziło niebezpieczeństwo poddania się supremacji umysłowości niemieckiej, — niebezpieczeństwo bardzo wielkie, zwyciężył nie tylko siłę, lecz i bezwzględność tej umysłowości. I niejedną jej pierwiastki, dobre zarówno jak złe, wciśnięły się niewątpliwie do psychiki społeczeństwa ziem zachodnich.

Ale znamienne jest co innego, a mianowicie, że u nas czynniki czołowe społeczeństwa, przynajmniej jego życia politycznego i kulturalnego, nie tylko zdawały sobie sprawę z niebezpieczeństwa wpływu na duszę polską odnośnych umysłowych pierwiastków umysłowości niemieckiej, ale wszelkimi dokładami starały się i otoczenie swe od niebezpieczeństwa tego uchronić. Po tamtej natomiast stronie widzimy w duszach własnych czołowych ludzi tak głęboko i tak krańcowo zarysowane cechy mentalności rosyjskiej, że dusze te, niegdyś walczące zacięcie z polityczną przemocą za bory, były jednak widoczne na oścież otwarte wpływom cywilizacji, wpływom psychiki rosyjskiej.

Trzeba to sobie dobrze uświadomić, żeby zrozumieć wiele z tego, co się obecnie w Polsce dzieje. Powtarzamy raz jeszcze, że chodzi nam nie o dokuczanie, lecz o spokojną, ale istotną analizę tła psychologicznego dzisiejszej rzeczywistości.

W Polsce, znajdującej się na przełęczy między Zachodem a Wschodem, dwie umysłowości istnieją i długo jeszcze istnieć będą. I będą się długo ze sobą borykały, wyładowując się nawzajem przedewszystkiem we formie walk politycznych, aż jedna z tych umysłowości się weźmie ostatecznie górę nad drugą i nada Polsce zdecydowane oblicze.

PLYNNY FUNDAMENT HITLERA

Gazeta Polska.
Hitler ma wprawdzie za sobą drobno mieszczyste, stan urzędniczy, znaczną część ludności wiejskiej i pstrę masę „Mitlaufferów”, ale są to elementy bardzo kapryśne i niepewne na dłuższą metę, zwłaszcza, jeśli nie uda mu się poprawić ich bytu nie tyle duchowego, ile materialnego. Poza to siła jego partygana na organizacji propagandowej, istotnie zdumiewającej swoimi niezwykłymi rekordami. Lecz i trwałość tych zdobyczy jest nader problematyczna.

Prócz zarejestrowanego proletariatu robotniczego są jeszcze i inne żywioły w Niemczech, których roli nie będą hitlerowcy w stanie tak łatwo zlikwidować. Prawica społeczna, wielki przemysł i własność ziemską, żadna władza klasa junkrpuska — nie poddadzą się ich hegemonii. Reichswehra, jako czynnik siły, jest bardzo niepewnym oparciem dla obecnego kanclerza, a znaczy ona więcej, niż młodzieńcze zastępy brązowych koszul. To samo można powiedzieć o Stahlhelmie. Wreszcie pozostałe centrum katolickie, owe podziwu godne i najbardziej konsekwentne stronnictwo, które mimo, iż zawsze było mniejszością, stało się w Niemczech wojennych głównym elementem równowagi politycznej. Rolę tę polityczną centro wi zawsze umieli wyzyskać, by we wszystkich kombinacjach odgrywać wpływ decydujący. Minister Goering oświadczył wczoraj, iż po raz pierwszy od czasów Bismarcka rozstrzygające wpływy centrum zostały złamane. A jednak już dziś podkreśla prasa, że niema innego legalnego sposobu zmiany konstytucji, jak w drodze porozumienia z centrum, by uzyskać w Reichstagu wymaganą dwię trzecią głosów. Znaczenie więc tego również czynnika nie można uważać za skończone w dalszym rozwoju wypadków niemieckich.

ZATELEFONUJ ZARAZ
Nr. 102-28 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „Kurjer Łódzki” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Jugosłowiańska polityka pokoju.

Rola Jugosławii w Europie środkowej i na Bałkanach. — Czynna akcja w Małej Entencie.

(Korespondencja własna).

Belgrad, w marcu.

Ze względu na położenie geograficzne państwa jugosłowiańskiego, polityka zagraniczna Jugosławii zmierzać musi w kierunku nabycia wpływu na kształtowanie się stosunków międzynarodowych w Europie środkowej i na Bałkanach. Oczywiście z tego też powodu Jugosławia z natury rzeczy obarczona jest znaczną odpowiedzialnością. Wszyscy kierownicy meżowie jugosłowiańskiej polityki zagranicznej uświadamiają sobie ten ciężar odpowiedzialności i w swym postępowaniu kierują się jedynie polityką pokoju tak co do celów, jak i metod. Dlatego też rzec można, że tego rodzaju polityka na terenie międzyna-

rodowym przynosi korzyści nie tylko Jugosławii samej, ale również całej Europie. Zwłaszcza w ostatnich trzech miesiącach polityka jugosłowiańska dała tego wymowne dowody.

Przedewszystkiem chodziło o t. zw. aferę trogirską, która tak szybko zlikwidowana została dzięki szczęśliwym pociągnięciom polityków jugosłowiańskich. Jugosławia nie dała się porwać i zachowywała się poważnie, z zimną krwią. Odpowiedź, jaką dał w senacie jugosłowiańskim minister spraw zagranicznych Jewtisz na mowę Musoliniego i kampanię prasy włoskiej, przyjęta została z zadowoleniem i uznaniem. Przy tej sposobności w belgradzkich kołach politycznych wskazuje się na fakt, że chociaż prasa jugosłowiańska przyniosła

całą mowę premiera włoskiego, prasa włoska nie zamieściła w całości oświadczenia, jakie złożył minister Jewtisz wobec przedstawiciela agencji Havasa i nie zamieściła nawet jego przemówienia w senacie.

Dalszym dodatnim czynem w kierunku organizacji i utrwalenia pokoju jest czynny udział Jugosławii w pracy nad utrwaleniem Małej Ententy. Nie można pominąć faktu, że jugosłowiański minister spraw zagranicznych przewodniczył na obu konferencjach Małej Ententy — w Belgradzie w grudniu i w Genewie w lutym. Owocem tych właśnie konferencji był znany pakt Małej Ententy, który z dotychczasowych luźnych węzłów wytworzył ściślejszą formę organizacji, odpowiadającą najściślejszej współpracy Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii. Znamienne również jest że parlament jugosłowiański jednomyślnie zatwierdził taką politykę.

W swej mowie, którą motywował od powiednie przedłożenie rządowe odnośnie paktu Małej Ententy, min. Jewtisz oznaczył jej cele następująco:

Przedewszystkiem chodzi o utrzymanie i zorganizowanie pokoju, utrwalenie gospodarczych stosunków pomiędzy wszystkimi państwami Europy środkowej, danie możności rozwoju w kierunku ostatecznej stabilizacji tak, aby sytuacja w Europie środkowej była ostatecznie uregulowana, a wreszcie, aby respektowane były wspólne interesy trzech państw Małej Ententy. Mała Ententa nie przecenia swych sił, ale też nie niedocenia swych zadań. Zmierzają do konsolidacji i postępu w metodach międzynarodowej współpracy. Dlatego pakt otwarty jest i dla innych państw. Mała Ententa jest przekonana, że tylko drogą układów regionalnych można dojść do celu, do organizacji pokojowej, która zabezpieczy przetrwanie. Tylko tą drogą można wyjść z politycznego chaosu i go gospodarczych niedomagań i zjednać zaufanie”.

Debata sejmowa nad paktem Małej Ententy, w której wzięli udział mówcy obozu rządowego, jak również przywódcy opozycyjnych grup była wyrazem jednomyślności, jaką zatwierdzono postępowanie jugosłowiańskiej polityki zagranicznej. W dyskusji parlament dał wyraz swym uczuciom pokojowym i dążności do szczerzej współpracy pomiędzy narodami. Prasa jugosłowiańska zaznacza, że pokojowa polityka Jugosławii uznana została przez autorytatywne czynniki międzynarodowe, a na dowód tego przytacza głos Alberta Julienu w „Petit Parisien”, który oświadcza, że min. Jewtisz, jako przewodniczący Rady Małej Ententy, postępował zgodnie z tradycją genewską i że opracowanie i podpisanie nowego statutu Małej Ententy uważa się za najcenniejszy plus Ligi Narodów. Uznanie to przychodzi w właściwym czasie, bowiem są czynniki, które starają się ostatnio zdyskredytować politykę Jugosławii przed światową opinią publiczną.

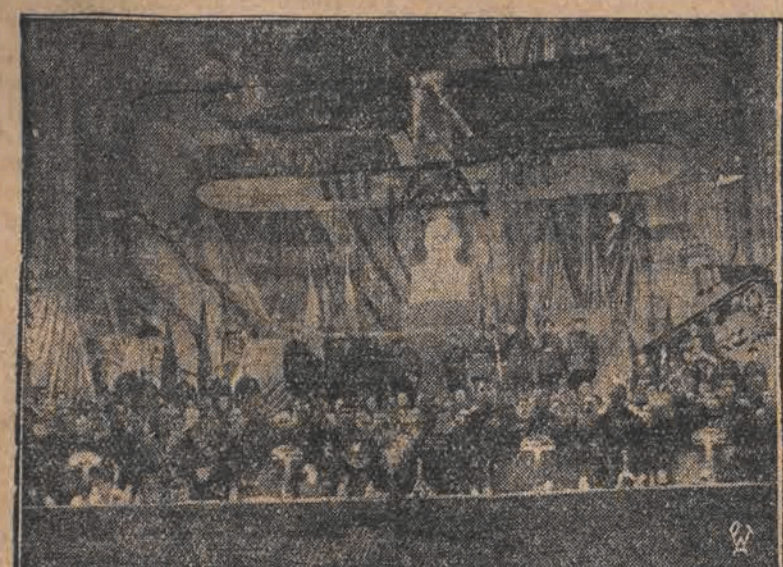
Dr. J. K.

PIĘKNO ZIEMI BULGARSKIEJ.



Krajobraz bułgarski posiada niezwykle oryginalne, pociągający urok, co widać doskonale na naszej ilustracji, przedstawiającej wzgórza Belogradzky, w okolicach Sofii.

PACYFIZM W SOWIETACH.



W okazji 15-lecia armii czerwonej odbył się w teatrze Wielkim w Moskwie olbrzymi meeting z udziałem najwybitniejszych przywódców sowieckich, jak Stalin, Mołotow, Woroszyłow, Kaganowicz i t. d. Olbrzymia scena teatru przedstawiała właściwie arsenał, w którym na lewo widzimy rury dwóch olbrzymich dział, a na prawo połytny czołg. Ponad sceną zawieszony został samolot, pod którym widniało popiersie Lenina, otoczone oddziałem żołnierzy czerwonej armii. Wśród widzów widzimy w pierwszym rzędzie Stalina (z) otoczonego gronem dostojników sowieckich.

Co dzień niesie?

DZIS: Franciszki Rzym	
Jutro: 1 S.d. 40 Męszan.	
— I —	
Wschód słońca	6.06
Zachód słońca	17.27
Wschód księżyca	14.37
Zachód księżyca	5.41
Długość dnia	11.21
Przybyło dnia	3.29

„NA DZIEŃ DOBRY“

Prawo życia.

Krzysz — odz — bezrobocie, ciężkich tych czasów prawda naga. A jednak — odrobiny szczęścia, błysku radości życie się domaga. —

A jednak — precz z rezygnacją, niechaj się w walce woła przęży. Człowiek nie będzie wciąż igraszka — dziś los go dawi, jutro on zwycięży!

Nie wolno tracić otuchy, zła dola nie trwa bez końca. Nie zbraknie szczęścia na tej ziemi, jak nie brak miłości, miłości, słońca. — FAUN.

Dodatkowa komisja poborowa

(a) Dnia 15 b. m. od godziny 3 rano w lokalu przy Al. Kościuszki 21 urzędowo dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1911 i starszych zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów P. P. o ile otrzymali imienne wezwania ze Starostwa Grodzkiego w Łodzi.

W czwartek, dnia 16 b. m. od godziny 8 rano w lokalu przy Al. Kościuszki 21 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1911 i starszych nie mający uregulowanego stosunku do służby wojskowej i zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów P. P.

Zatrudnianie inwalidów.

(a) Urząd Wojewódzki na zasadzie okólnika Ministerstwa Opieki Społecznej wydał zarządzenie, aby państwowe urzędy pośrednictwa pracy bieżąco czuwały nad ściślej przestrzeganiem przez pracodawców art. 69 ustawy z dnia 17 marca 1922 roku o zaopatrzeniu inwalidzkim.

W myśl tych postanowień zakłady pracy przemysłowe, handlowe, rolnicze, komunikacyjne, zarówno prywatne, jak i samorządowe winny zatrudniać na każdym 50 pracowników i robotników, co najmniej 1 inwalidę.

Należy przystąpić dążyć, aby ofiarowa na pracę odpowiadała zdolnościom fizycznym inwalidów i była opłacana według norm przyjętych dla danego rodzaju pracy w danej miejscowości.

Dla pracodawców nieprzestrzegających odnośnych przepisów ustawowych stosowane będą odpowiednie sankcje karne, przewidziane we wspomnianej wyżej ustawie.

Kto chce być zdrowym i świeżo wyglądać niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA - JÓZEFA. Zalecana przez lek.

Ulica wyrazem nagiej prawdy Sowieci.

Co widzieli przemysłowcy polscy w Z. S. S. R.?

Wywiad „Kurjera Łódzkiego“ u uczestnika wycieczki inż. Krasuskiego.

Jak wiadomo, w miesiącu ubiegłym bawiła w Rosji Sowieckiej delegacja przemysłowców polskich. Z ramienia łódzkiego przemysłu włókienniczego w wycieczce tej uczestniczył inż. Eugeniusz Krasuski, dyr. Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana.

Na naszą prośbę p. dyr. Krasuski, w następujący sposób obrazuje swe wrażenie z pobytu w ZSSR.

„Chcąc dzielić się wrażeniami z pobytu w ZSSR, należy zgóry zrobić pewne zastrzeżenia. Przedewszystkiem to, że choćby kilkutygodniowy pobyt w Moskwie nie może służyć podstawą do wyciągania wniosków o całokształcie stosunków całego, tak olbrzymiego kraju, jakim jest Rosja, a następnie trzeba mieć na uwadze fakt, że zrozumienie sytuacji i polityki obcego kraju jest nader trudne, jeżeli uprzytomni sobie, że przecież nie wszystkie związki pomiędzy obrazowanymi zjawiskami mają nam być znane, a więc orientacja w stosunkach badanego środowiska, — i to tak odreb nego od całego świata — może być tylko powierzchowna i dotyczyć raczej pewnych szczegółów obrazowanego życia, aniżeli jego istotnej treści.

Tylko pod takim kątem może być mowa o pewnej wartości sprawozdawczej w zakresie stosunków rosyjskich.

PRZEDWŚYSTKIEM ULICA.

Pierwszym wrażeniem w Moskwie jest oczywiście wrażenie jakie czyni ulica: tłum uliczny różni się znacznie od zachodnio-europejskiego swym ubiorem. Można powiedzieć, że tłum jest odziany, ale nie „ubrany“ w znaczeniu pewnej elegancji lub mody. Specjalnie uwaga wstrząsa się to może obecnie w ziemie, i sprawa że często zdaleka trudno odróżnić kobiety od mężczyzn, wszyscy bowiem w czapkach i „walionkach“. Kobiety często w męskich futrach, lub płaszczach. Ruch uliczny duży. Jedyną komunikacją normalną są tramwaje i autobusy, kursujące b. często i bardzo przelotnie. Zaznaczyć należy, że obecnie jest na ukończeniu kolejką podziemną metro. Dorożek i taksówek ilość znikoma, i ten środek komunikacji nigdy liczyć nie można. Pomimo to na ulicach ruch samochodowy jest duży a sprawa — go znaczna ilość samochodów należących do najróżniejszych instytucji rządowych, komunalnych, kooperatyw robotniczych itp.

Wrażeniem dominującym u każdego jest fakt pewnej stabilizacji stosunków społecznych, przedewszystkiem, oczywiście w miastach; na których administracja państwa w wycisnęła swoje wyraźne piętno.

GAZETA CHLEBEM POWSZEDNIEM.

Głębokie wrażenie czyni na obserwatora ogólny stan stosunków kulturalnych, jaki można tu łatwo zaobserwować. Wszyscy ludzie odczuwają potrzebę czytania gazet. W czasie, kiedy wychodzą pisma przed kioskami obserwować można długie ogonki kupujących gazety (oczywiście cała prasa może być

tylko prozadowa). Drugim zmiennym bardzo objawem jest znaczny ruch kupulacyjnych w księgarniach, w Moskwie b. licznych. Niejednokrotnie obserwować można w tych księgarniach tłok (jakiego u nas np. nigdy niema). Ludzie różnej płci i różnego wieku, przeważnie jednak młodzież żądają nie beletrystyki, a książek, mających za treść tematy poważne, przeważnie społeczne, gospodarcze oraz w b. znacznym stopniu techniczne. Tych ostatnich widać na każdym kroku i to ze wszystkich bez wyjątku dziedzin techniki.

„PIATILETKI“.

Wreszcie kina i teatry są dzień w dzień zapelnione.

W dziedzinie gospodarki narodowej idea przewodnią jest idea samowystarczalności. Jest ona siłą motoryczną całej tak popularnej, a tak u nas rozmaito komentowanej „piatiletki“. Należy obiektywnie stwierdzić, że dokonywa się tam istotnie praca zakrojona na skalę gigantyczną, z rozmachem jaki dotąd wazaliśmy za możliwy tylko w Stanach Zjednoczonych. Jako przykład służyć może budowa największej obecnie na świecie Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej, która oddano do użytku w kwiecień ub. r. Na taką lub podobną skalę są krojone są wszelkie poczynania zwrocone w kierunku uprzemysłowienia kraju i uniezależnienia go od zagranicy. Np. w zakresie plantacji bawełny poczyniono tam olbrzymie postępy. Gatunkowo bawełna ta daje się porównać z najlepszymi gatunkami bawełny produkowanej w Texas. W roku 1929 pierwszy raz ZSSR. eksportował około 5.000 ton bawełny, a w roku 1931 eksport ten dosięgnął przeszło 40 tysięcy ton.

STOSUNKI ROBOTNICZE.

Stosunki robotnicze w ZSSR są odmiennie od naszych i wogóle od zachodnio-europejskich. Jest to zupełnie zrozumieliśmy na ile całej tamtejszej, tak zasadniczo odmienniej struktury społecznej, która charakteryzuje zupełnie niemal za nik wszelkich cech indywidualistycznych. Jednostka istnieje tam jedynie, jako komórka całości organizmu społecznego, którego pomyślność oraz rozwój, w kierunku z górą wyznaczonym jest jedynym, najwyższym celem. Dla osiągnięcia tego celu, jednostka obowiązana jest dawać z siebie wszystko, na co ją tylko stać. Dopiero w drugim rzędzie może ona myśleć o zaspokojeniu swoich potrzeb, swoich upodobań. Aby tak właśnie było w rzeczywistości, a nie tylko w teorii, państwo czuwa nieustannie nad skrupulatnym wypełnieniem tych obowiązków obywatelskich przez każdego w swoim zakresie. Posiada ono w tym celu wiele różnorodnych środków. Przedewszystkiem, pomijając przymus fizyczny, w rozporządzeniu państwa znajdują się wszelkie środki wyżywienia i wszelkie inne, służące do zaspokajania potrzeb materialnych.

Środków tych udziela się tylko tym, którzy swoje obowiązki spełniają należycie. Pozbawienie pracy np. w danej

fabryce i niemożność otrzymania jej w jakiejś innej równa się niemal skazaniu na śmierć głodową, z utratą bowiem pracy ustają wszelkie niemal przydziały żywnościowe, odzieżowe itp. To też każdy stara się pracować dobrze i możliwie wydajnie.

ZAROBKI W FABRYKACH.

W fabrykach moskiewskich przeciętny zarobek robotnika waha się w granicach od 400 do 500 rubli miesięcznie, co samo przez się niewiele mówi, o ile nie zna się wartości rubla sowieckiego na rynku wewnętrznym. Jeśli bowiem odczytać go wedle oficjalnej wartości urzędowej (kursu urzędowego: 1 dolar — rb 1.94) to zarobek choćby 440 rubli miesięcznie byłby bardzo znacznym, równałby się bowiem przeszło 230 dolarom, czyli około 1.800 zł. W rzeczywistości na rynku wewnętrznym w Moskwie trzeba zapłacić za jednego dolara około 70 rubli a wtedy zarobione 400 rubli stałoby się zaledwie około 6 dolarów, czyli 115 zł. Otóż najważniejszym jest dla tego, co zarabia, co może on za zarobione pieniądze nabyć. Obecnie za kartki robotnik w Moskwie płaci: za 1 kg. czarnego chleba 10 — 12 kopiejek za parę butów (kamazsy) około 20 rb. za metr przeciętnej tkaniny bawełnianej na białe 30 kop., za obiad w kantine fabrycznej złożony z dwóch dość obfitych dań 70 kop. za gazetę 10 kop. itp. W świetle tych cen 400 rubli na miesiąc może uchodzić za dość wysoki zarobek, a w każdym razie za dość wystarczający zarobek.

SWIADCZENIA.

Uwzględnić jeszcze jednak trzeba pewne stałe potrącenia z zarobków np. na świadczenia społeczne, które w ZSSR. ponosi oczywiście wyłącznie robotnik i które stanowią przeciętnie około 17 proc. Wynagrodzenia pracowników umysłowych inżynierów, kierowników itp., są w stosunku do zarobków robotniczych przeciętnie od 2 do 2 i pół razy wyższe.

Praca robotników w fabrykach jest przeważnie nietylko akordowa, ale stosowane są jeszcze pewne premie za pro

dukcję większą, niż przewidziana, przy czym w większości gałęzi przemysłowych (głównie w przemyśle metalowym, elektrotechnicznym samochodowym), stosowane są akordy zarobkowe zbiorowe dla całych drużyn robotniczych (brygady robotnicze). Handel w ZSSR jest oczywiście upaństwowiony. Sklepy prywatne nie istnieją. Wszystkie artykuły t. zw. pierwszej potrzeby są zmonopolizowane przez państwo i wydawane po cenach specjalnych na kartki (przydziały). Istnieją natomiast sklepy, gdzie nabywać można różne towary i przedmioty bez kartek po cenach o wiele droższych. Do tej kategorii należą również lense jadłodajnie i restauracje. W tych jednak np. porcja mięsa kosztuje od 8 do 10 rubli.

„TORGSIŃ“.

Od dwóch lat mniej-więcej istnieje w Sowieciach nowa instytucja ogólnozwiązkowa pt. „Torgsin“ co oznacza handel z zagranicą. Jest to organizacja obecnie b. rozgaleziona, posiada około 600 składów o charakterze domów towarowych, gdzie można nabywać wszystko od najprostszych do najbardziej wykwintnych artykułów z najróżnorodniejszych branż wszystko jednakże za walute zagraniczną lub za złoto. Instytucja ta dostarcza w całym kraju przesyłki żywnościowe lub towary pod wskazanym adresem po przekazaniu jej waluty z zagranicy. Nabywanie w tej instytucji towarów nie podlega żadnym ograniczeniom ani co do gatunku, ani co do ilości; jedynym warunkiem jest za płać w walucie, przeważnie w dolarach.

Instytucja ta powołana została do życia w celach wyciągnięcia istniejących jeszcze wśród ludności a niejednokrotnie ukrytych zapasów złota, lub zagranicznej waluty i jak dotąd, w zupełności spełnia swe zadanie.

Sklepy „Torgsinu“ są stałe przeprowadzające kupującymi (głównie w dziale żywnościowym). Podobno w roku 1931, obrót „Torgsinu“ na całym terytorium ZSSR. wyniósł około 100 milionów dolarów.

Ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej.

50 proc. zniżka przy przejazdach P. K. P.

Z dniem 1 kwietnia r. b. Min. Komunikacji przyznało młodzieży szkolnej dalszy ciąg ulg, tak przy przejazdach indywidualnych, jak i grupowych. Ulgi te uprzedzają młodzieży szkolnej podróże koleją bądź to miejsca stałego zamieszkania, bądź to w celach krajoznawczych, leczniczych, turystycznych, sportowych i t. d.

Od 1 kwietnia począwszy zaświadczenia wydawane przez władze szkolne, uprawniają do 50 proc. zniżki kolejowej, pozwolą na dokonywanie nieograniczonej ilości przejazdów w dowolnych kierunkach w okresie czasu, na który opiewa zaświadczenie. Dotychczas za-

świadczenie uprawniało jedynie do jednorazowego przejazdu pomiędzy wymienionymi w zaświadczeniu stacjami.

Zaświadczenia takie zakłady naukowe będą mogły wydawać nietylko w okresie świąt i wakacji, lecz w ciągu całego roku według uznania władz, bez względu na cel podróży.

Wreszcie dla zbiorowych wycieczek szkolnych przyznana została 75 proc. zniżka, która stosowana będzie do końca 1933 roku, przy czym wymagane do uzyskania tej ulgi dotychczasowe minimum 10 osób — zmniejszone zostało do 8-miu.

VAL GIELGUD.

SKARB CARÓW

Autoryzowany przekład z angielskiego.

— Mam ciężki orzech do zgryzienia — szepnął Nicholson, pochylając się nad mapą. — Nie widzę żadnego słabego punktu. Półkole gór od frontu i z boku — co oznacza ta plama za rzeką, na zachód? Pewnie jaką ciężką przeszkodę?

— O, tak. Pas bagien, a potem jezioro.

— Dobrze. Jedno jest jasne, mianowicie, że musimy dotrzeć tu do mostu, na lewo od rozwidlenia rzeki, i to jak najprędzej. Inaczej możemy być zatrzymani na amun. a toby była kleska. Ciekaw jestem, czy uda się nam przebrnąć tę przestrzeń jednym nocnym marszem. Złoty byłoby, gdyby świt zastał nas na otwartej płaszczyźnie w drodze do mostu.

— Feng ma placówki na tych wszystkich gódrach. Dlatego je wysowałem — mruknął Konstanty.

Nicholson pokręcił głową.

— W takim razie musimy ryzykować. Gdybyśmy spróbowali dla bezpieczeństwa jeszcze jednego dziennego

marszu, mogliby nas wypatrzeć z tej góry. Tak, komu w drogę, temu czas. Grzeszni nie zaznają wytchnienia.

Wstał i zeszedł wielkimi krokami po zbocz do swoich obwiesiów.

— Psiakrew! — wybuchnął Konstanty. — Nie masz pojęcia, jak on mi działa na nerwy swoim humorem. Gdybym go nie lubił, doszłoby do awantury.

— Zapal papierosa — rzekł Władysław. — Ja jestem mu niewymownie wdzięczny, że kazał nam wziąć szkapę. Jego zbroje potrafią robić pieszko przeciętnie sześć mil na godzinę. A i on także, nie dziwnego, ma wśród nich taki mir. Nawet znosi ich pożywienie.

— Cobyście wy, Anglicy, poczęli bez szkotów... — zaczął Jordan.

— O, tak. Kiedyś weźmie się na serce autonomię szkocką i nieszczęśliwi Anglicy będą musieli rządzić i siebie sami. Chodź, nie chcę, żeby Nicholson na nas czekał. Co to za człowiek! Przypomina mi mojego pierwszego zwierzchnika, który nigdy się do mnie nie odzywał, a którego bałem się jak ognia.

Zbiegli pędem do koni i kolumna wyruszyła w drogę, kierując się trochę na prawo, ku „gwiazdzistej górze“, jak ją ochrzcił Konstanty. Nicholson jechał przedtem z brodatym przewodnikiem Nadir Szahem, z zawodu wojownikiem i straszliwym blagierem, ze skłonności serca, oddanym wielbicielem Nicholsona. Jego dziadek należał do niewielkiej sekty, która kreowała na boga wielkiego Jana Nicholsona za czasów rokosa i na wieść o śmierci generała pod Delhi, popełnił samobójstwo. Wnuk zaś puścił po pograniczu pogłoskę o pochodzeniu majora od boskiego „Nikhal Seyna“ (Nicholsona, czonego niegdyś od Attoku do wąwozu Kyber). Pogłoska ta była o tyle pożyteczna dla Nicholsona, o ile absolutnie nieprawdziwa.

Władysław i Konstanty jechali w tyle za kolumną, ciągnącą wyboistym skalnym szlakiem, bezładnie, ale zdumiewająco szybko. Bokami stuleń ubezpieczenia, bo nie była wykluczona zasadka, lub przypadkowe spotkanie z nieprzyjacielem. Z lewej strony ukazywała się co jakiś czas, na tle ciemniejącego nieba, sylwetka w turbanie z karabinem przewieszonym przez ramię. Marsz odbywał się wśród takiej ciszy, że gdyby nie tupot nóg koni, osuwających się po luźnych kamieniach, mogłoby się zdawać, że wawozem przemyka kolumna duchów.

Zapadła noc i zrobiło się tak ciemno, że jeźdźcy musieli zsiąść i poprowadzić konie za sobą. Władysław nie mógł opanować swej wielkiej irytacji z tego

powodu. Nicholson zwolnił i przyłączył się do dwóch przyjaciół.

— Tego się nie spodziewałem — rzekł gniewnie. — Powinna być księżycowa noc. Nadir Szah mówi, że wie, gdzie jesteśmy, ale on ma sobie za punkt honoru zawsze udawać, że wszystko wie.

— No więc co? — zapytał Konstanty.

— Nic. Musimy iść naprzód. Mam wrażenie, że nie zgubiliśmy kierunku. Co za zatracona kraja! Djabli nadali z takimi ciemnościami!

Maszerowali naoslep przez kilka minut, nic do siebie nie mówiąc. Nagle Władysław krzyknął, przytrzymał Nicholsona za ramię i wskazał na lewo, gdzie na czarne niebo wyskoczył niespodziewanie czerwony język ognia i w jednej chwili rozrósł się w szeroką wiechę. Mogło się zdawać, że wierzchołek góry zamienił się w wulkan.

— Gwiazdzista góra — rzekł do siebie Nicholson. — Panie Jordan, pan mówił, że Feng ma tam placówkę?

— Tak — jęknął Konstanty. — Wypatrzyl nas! Wszystko przepadło. Nie mam nic do stracenia. Idę po Karoline.

Władysław wzruszył ramionami.

— Szalony jesteś, ale idę z toba.

— Nie! Zrobicie obaj to, co ja wam każę — rzekł spokojnie Nicholson. — To poważna ekspedycja, nie żaden spacer i ja tu rozkazuję. Nadir Szah!

Kolumna stanęła i w ciemności wywarzył się bezzwłocznie zawołany.

— Poprowadź dwustu ludzi ja, most,

Nadir Szah, zajmij go i w razie czego broń. Na znak, że masz most w ręku, strzel w powietrze z tego pistoletu, żeby on ja tu wiedział, czego się mam trzymać. Mapa sahiba Jordana mówi, że koło mostu jest jakieś osiedle. Pilnuj się, żeby cię nie wciągnęto w pułapkę i nie wdawał się w żadne głupie pogonie. Resztę ludzi mnie zostaw. Marsz!

Nadir Szah zniknął cicho jak cień.

— Nie sądzę, żeby nas zauważono — zwrócił się Nicholson do Konstantego. — Muszę się koniecznie dowiedzieć, co zna czy ten ogień. Może to sygnał do mobilizacji, a może poprostu zabawa z jakiegoś radosnego powodu. Niema co biadać, dopóki nie zbadamy, co się święci.

— Przepraszam — rzekł Jordan. — Ja...

— W porządku. A teraz marsz co sił w nogach. Kierunek ogień. Konie zostawcie. Przypilnujcie ich który z moich obwiesiów. Narazie trzymamy się razem. Potem, nie dochodząc do placówki rozsypiemy się i weźmiemy ją zienacka — jeżeli jest. Strzelać tylko w ostateczności.

W mroku zaroił się górale. Nadir Szah wyruszył ze swoim oddziałem pierwszy. Trzej Europejczycy za nim z resztą ludzi. Wielki ogień pulsował na ciemnym niebie, niby płomienne serce. W miarę, jak się posuwano, pożarów rozpościerała się coraz dalej ku północy.

— Coś, jakby coraz więcej ognia. Niepodobna mi się ta iluminacja, psiakrew! — szepnął Nicholson do Władysława. — Nie mów pan Jordanowi.

STRAJK WŁÓKNIARZY W PEŁNI.

40 tysięcy robotników w 270 zakładach porzuciło pracę.

Akcja objęła 95 proc. ogółu włóknarzy.

Strajk wszędzie ma przebieg spokojny.

(a) Wczoraj, jako w trzecim dniu strajku w przemyśle włókienniczym, okręgu łódzkiego, akcja strajkowa znacznie się rozszerzyła. Lotne komisje strajkowe nadal odbywały konferencje i narady z robotnikami, wzywając ich do solidaryzowania się ze strajkiem.

Dzięki sprężystości organizacji strajk ma przebieg spokojny. Jak nas informuje komisja strajkowa unieruchomione zostały fabryki, które były dotychczas częściowo lub całkowicie uruchomione. Z pośród większych zakładów unieruchomione zostały fabryki: Allart, Rousseau i Co., Dancigera, Biedermanna, Jarocińskiego, Buhlego oraz szereg mniejszych zakładów. Czynne jeszcze były wczoraj fabryki I. K. Poznańskiego (częściowo), całkowicie Niciarnia i niektóre mniejsze zakłady.

Według danych, jakie otrzymaliśmy wczoraj strajk objął około 95% ogółu zatrudnionych robotników przemysłu włókienniczego.

Komisje strajkowe, które pozostają w ścisłym kontakcie z komisjami fabrycznymi strajkowymi, nadal wpływają na unieruchamianie zakładów.

Wczoraj rano przed fabrykami łódzkiemi Ossera, Barcińskiego i Bennicha przy ul. Łakowej zgromadzili się robotnicy i po krótkim omówieniu sprawy strajku, postanowili przystąpić do pracy po jednodniowym bezrobociu. Wymienione zakłady przemysłowe zostały też częściowo uruchomione, zaś w dniu dzisiejszym rusza normalnie.

Wczoraj i dziś niektóre zakłady przemysłowe rozpoczęły wypłatę należności zarobkowych z ubiegłego tygodnia.

Z racji wypłat podwojono posterunki policyjne przed fabrykami, które czuwają nad bezpieczeństwem i spokojem.

Również komisja strajkowa zwróciła się z apelem do strajkujących robotników o utrzymanie spokoju, ponieważ tylko przy jednolitym froncie i spokoju robotnicy mogą wywalczyć sobie należyte warunki pracy i płac.

W niektórych zakładach wypłata zarobków odbywać się będzie jutro oraz w sobotę.

SYTUACJA STRAJKOWA NA PROWINCJI.

Centralna komisja strajkowa otrzymała zawiadomienie o rozszerzeniu się akcji strajkowej na prowincji, mianowicie wczoraj całkowicie unieruchomione zostały zakłady przemysłowe w Piotrkowie, Zdunskiej Woli, Pabjanicach i Rudzie Pabjanickiej.

W Tomaszowie Mazowieckim na odbytym zebraniu postanowiono przystąpić do strajku z dniem dzisiejszym.

giem strajku i obecną sytuacją włóknarzy.

POSEŁ WASZKIEWICZ W WARSZAWIE.

W związku z odbywającą się w Warszawie konferencją z przemysłowcami, wyjechał do Warszawy poseł Waszkiewicz, który natychmiast o wynikach konferencji powiadomił związki zawodowe, które uzależniają dalszą akcję strajkową od wyników konferencji.

Z chwila, gdyby konferencja nie dała pozytywnych rezultatów, akcja strajkowa zostanie zastrzeżona.

W godzinach popołudniowych z pośród większych zakładów jedynie zakłady I. K. Poznańskiego i Niciarnia były częściowo uruchomione.

Należy spodziewać się, że akcja strajkowa obejmie cały przemysł włókienniczy Łodzi i okręgu już w ciągu dnia dzisiejszego.

OPINIA ZWIĄZKÓW

(i) Akcja strajku włóknarzy jak wynika z relacji głównej komisji strajkowej z posiedzenia odbytego późnym wieczorem, rozszerzyła się dość znacznie.

Według prowizorycznych obliczeń na terenie Łodzi i okręgu łódzkiego porzucilo pracę około 50.000 włóknarzy. Z większych zakładów przemysłowych wczoraj czynne były jedynie firmy: I. K. Poznański, Ejsenbraun i Buhle oraz kilkanaście firm drobnych. W ciągu dnia na terenie Łodzi panował spokój. Władze bezpieczeństwa zanotowały jedynie kilka drobnych zatargów spowodowanych przez poszczególne komisje strajkowe na tle unieruchamiania fabryk.

Również i na prowincji panował zupełnie spokój.

Opinia związków Klasowego Praca i Ch. D. co do przebiegu dotychczasowej akcji strajkowej jest zgodna. Strajk przy biera na sile, mimo że w ciągu dnia rozpoczęli pracę robotnicy trzech większych fabryk Ossera, Barcińskiego i Bennicha.

Na wiadomość o tem komisja strajko-

wa interwenjowała u delegatów fabrycznych wymienionych firm. Wyniki konferencji delegatów robotników tych fabryk i komisji strajkowej nie są dotąd

wiadome. Istnieje jednak przypuszczenie że robotnicy wymienionych firm dziś pracy nie podejmą.

S. T. P.
z Średnickich
MARJA STAŃCZAKOWA
wdowa po 6. p. Adanie
po krótkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zmarła dnia 7 marca 1933 r. przeżywszy lat 74.
Ekspozycja drogi nam zwłok z domu żałoby, przy ul. Rokicińskiej 107 nastąpiła w środę, dn. 8 b. m., o godz. 6 po poł. do kościoła Św. Kazimierza w Widzewie.
Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odprawione zostanie w czwartek, dn. 9 b. m. o godz. 10 rano, poczem nastąpi przewiezienie zwłok do kaplicy na cmentarzu na Powązkach w Warszawie, gdzie w piątek, dnia 10 b. m., o godz. 11 rano odprawione będzie nabożeństwo żałobne, a następnie złożenie zwłok do grobów rodzinnych.
O smutnych tych obrzędach zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych stróżka **RODZINA.**

Konferencja przemysłowców w Min. Opieki Społecznej. Przemysł włókienniczy nie godzi się na warunki z r. 1928

Wezwanie przedstawicieli włóknarzy do Warszawy na piątek.

Wczoraj wieczorem powróciła z Warszawy delegacja przemysłowców, która wzięła udział w konferencji jaka zaangażowało ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w związku ze strajkiem robotników przemysłu włókienniczego.

Konferencja odbyła się w ministerstwie pod przewodnictwem wiceministra dr. Kazimierza Duchy, przy udziale głównego inspektora pracy Klotta i okręgowego inspektora w Łodzi inż. Wojtkiewicza.

W czasie konferencji przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że zasadniczo nie uchylają się od podpisania umowy zbiorowej, jednak nie mogą zgodzić się na żądania wysuwane przez robotników, a mianowicie na zawarcie umowy zbiorowej na warunkach z roku 1928, co byłoby równoznaczne z podwyżką stawek a na to w żaden wypadku w obecnym stanie przemysłu włókienniczego nie mogą się zgodzić.

W konkluzji delegacja przemysłowców oświadczyła, że gotowa jest podpisać umowę zbiorową o ile robotnicy powrócą do pracy oraz o ile zrewidują swoją żądania.

W związku z powyższym oświadczeniem wiceminister dr. Duch postanowił na jutro tj. na piątek na godzinie 11 rano zawiadzać do Warszawy przed-

stawicielei związków zawodowych, aby przedstawić im możliwości zakończenia strajku.

Według opinii inżyniera Wojtkiewicza sprawa załagodzenia zatargu w przemyśle włókienniczym weszła na

drogi realne i po konferencji robotników w ministerstwie Pracy i Opieki społecznej sprawa umowy zbiorowej bez przeszkód będzie omawiana na terenie łódz kim.

Bezczelność dwóch wieśniaków. Za obrazę Prezydenta Rzplitej — 10 miesięcy więzienia.

a) W dniu 12 sierpnia 1932 roku kancelaria cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymała list, w którym autor w sposób nieprzyzwoity zwracał się do Pana Prezydenta. List podpisany był przez pewnego osobnika niewyrażnie, tak, że dopiero po dłuższych badaniach odcyfrowano nazwisko „Łuczak”.

List ten kancelaria cywilna skierowała do wydziału bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ten zaś do Urzędu Prokuratorskiego.

Zarządzone dochodzenie ustaliło, że autorem listu był 24-letni Jan Łuczak, mieszkaniec wsi Moskule Nowe, gminy Dobra, powiatu brzezińskiego.

Łuczak przyznał się do winy wyjaśniając, że list napisał pod dyktando swego przyjaciela Stefana Kuna, który następnie kazał mu się podpisać.

Kuna i Łuczak zasiedli wczoraj na

ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Na rozprawie Łuczak przyznał się do napisania listu, Kuna zaś zaprzeczył jakoby namówił Łuczaka do napisania listu i podyktował mu treść.

Sąd po naradzie wydał wyrok, którego mocą skazani zostali 24-letni Jan Łuczak na 8 miesięcy więzienia, a 28-letni Stefan Kuna na 10 miesięcy więzienia.

Z TOW. MUZYCZNEGO IM. CHOPINA

Zarząd Towarzystwa Muzycznego im. Fr. Chopina podaje do wiadomości swych członków, iż w dniu 12 marca r. b. o godzinie 16 w pierwszym terminie, względnie o godzinie 17 w drugim terminie, odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa. Obecność wszystkich członków konieczna.

Reumatyzm i podagrę łamanie w kościach i stawach zwalczą Togal. We własnym więc interesie wypróbujcie dziś jeszcze, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach. **Togal**

Charakterystyczne jest, że w Ozorkowie robotnicy podjęli częściowo pracę w Schlösserowskich Zakładach.

Wczoraj w Konstancynie unieruchomiona została fabryka Grosbarta.

Również w Belchatowie zostały unieruchomione wszystkie zakłady włókiennicze. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

W Rudzie Pabjanickiej wszystkie fabryki pracują dotąd normalnie, to samo da się powiedzieć i o Zgierzu, gdzie w ciągu dnia wczorajszego praca we wszystkich fabrykach odbywała się normalnie. Wczoraj w południe na terenie Zgierza w wioniona komisja strajkowa rozpoczęła proklamować strajk. W godzinach popołudniowych decyzja w sprawie przyłączenia się do akcji strajkowej nie została jeszcze powzięta. Jeśli zaś robotnicy przemysłu włókienniczego powezmą decyzje o strajku, to wybuchnie on dopiero w dniu dzisiejszym.

WYJAZD PRZEMYSŁOWCÓW.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, wczoraj o godz. 7.23 rano z dworca Łódź-Kaliska wyjechali do Warszawy przedstawiciele przemysłu włókienniczego na konferencję, która zwołana została przez czynniki rządowe w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Z ramienia wielkiego przemysłu wyjechał inż. Rumpel, z Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego mecenas Pawłowski, ze Związku Wykończalni i Farblarni kier. Durski.

Poza tem wyjechał również do Warszawy na konferencje inspektor okręgowy pracy inż. Wojtkiewicz, który zapozna czynniki rządowe z przebiegiem dotychczasowych rokowań oraz przebie-

Zakłady Taumana wydzierżawione.

Syndyk masy zawarł umowę dzierżawną na okres 6-ciomiesięczny.

Przed kilku dniami donosiliśmy, iż w sprawie upadłości Sp. Akc. Maurycy Tauman złożona została skarga na decyzję Sądu w przedmiocie mianowania syndykiem — adw. Menassego.

Sąd na jednej z ostatnich sesyj, zważywszy, że fabryka upadłej firmy jest nieczynna, skutkiem czego około 300 osób jest bez pracy, zlecił w pierwszym rzędzie obecnemu syndykowi przedsięwzięcie wszelkich kroków, zmierzających do uruchomienia fabryki oraz do spieniężenia wszelkich ruchomości, o ile zbycie tych ruchomości nie naruszałoby praw osób trzecich, celem uzyskania środków na częściowe uregulowanie należności za pracę. Jednocześnie Sąd zobowiązał syndyka do złożenia sprawozdania ze swych czynności, zleconych mu powyższą decyzją.

W dniu wczorajszym syndyk tymczasowy — adw. Menasse, w myśl powyższego złożył sprawozdanie, w którym wynika, iż stosownie do polecenia Sądu niezwłocznie zamieścił w gazetach ogłoszenia, zawierające wezwanie do składania ofert, celem dzierżawy fabryki oraz nabycia niektórych ruchomości.

Kandydaci na dzierżawę, wszyscy, za wyjątkiem jednego, postawili żądanie opróżnienia gmachu fabrycznego przez okupujących go robotników, jeszcze przed sporządzeniem aktu dzierżawy.

Czynione w tym przedmiocie wysiłki przez syndyka i inspektora pracy były bezskuteczne. Została zatem do rozpa-

trzenia oferta jednego kandydata Gustawa Weissa i Didi Bergera, działających osobście oraz w imieniu i na rzecz firmy „Weiss i Berger sp. akc. z ogr. odp.”, którzy gotowi byli wydzierżawić fabrykę bez względu na fakt okupacji jej przez robotników.

W dniu 4 marca r. b. syndyk zawarł umowę z wyżej wymienionymi na dzierżawę fabryki na okres sześciomiesięczny. Jednym z warunków tej dzierżawy była zapłata zgóry i w gotówzinie całkowitego czynszu w kwocie 9.000 zł.

Z kwoty tej syndyk wypłacił robotnikom w nocy z 4 na 5 marca r. b. oraz w dniu 6 marca r. b. w obecności inspek-

Krwawy finał sporu rodzinnego. Morderstwo na tle majątkowym w Rudzie Pabjanickiej. Młodocianą zabójczynię osadzono w więzieniu.

a) Jak donosiliśmy wczoraj, w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Garapicha 90, zabity został mieszkaniec tego domu 32 letni rzemieślnik Leopold Augustyn.

Zabójstwa dokonała 17-letnia siostra żony zabitego, Renata Lewa, zamieszkała wraz z rodziną we wsi Gadka, pod Łodzią.

Przed 3-ma laty Augustyn zaślubił siostrę zabójczyni. Pożycie jednak było złe i w rezultacie Augustyn zmusił żonę, by porzuciła jego mieszkanie i udała się wraz z 1-rocznym dzieckiem do swych rodziców.

W swoim czasie sprzedać sporny dom, a nawet pobral zaliczkę lecz transakcja nie doszła do skutku. Pożycie między Augustynem, a Lewym pogarszało się, i obaj skłóceni unikali się starannie, w obawie przed starciem. Augustyn jeszcze w lecie ub. roku napadł na Lewą go. Psychoza ogólna podzielała na młodą morderczynię, która uzbrowiwszy się w rewolwer, należący do jej ojca, cały ładunek 7 kul wystrzeliła, zabijając szwagra.

Lewa osadzono w więzieniu.

EXPRESS HANDLOWY

Sposoby ożywienia życia gospodarczego.

Tezy Rady Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

Podniesienie cen w rolnictwie pilną koniecznością.
Lewiatan proponuje zwiększenie emisji bonów dla ożywienia produkcji.

7 bm. obradowała Rada Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. Lewiatan. Posiedzenie zagalę przez urzędnicy Centralnego Związku b. min. Henryk Strasburger. Obrady toczyły się nad koniecznością dania życia gospodarstwu ożywczego impulsu, któryby umożliwił złagodzenie skutków kryzysu. Do ożywienia życia gospodarczego zdaniem sfer gospodarczych reprezentowanych przez Centralny Związek Przemysłu Polskiego przyczynić się mogą: 1) wzmocnienie siły nabywczej rolnictwa przez podniesienie cen artykułów rolnych do poziomu względnej opłacalności; jak wiadomo ostatnio ceny tych artykułów wykazywały tendencję zwyżkową obecnie chodzi o utrzymanie ich na tym wyższym poziomie; 2) inwestycje publiczne, które przyczyniają się do wzmocnienia siły nabywczej ludności miejskiej; w tym wypadku chodzi o wszczęcie szerokiej akcji inwestycyjnej przy współudziale Państwa, które winno wytworzyć odpowiednie warunki, umożliwiające podjęcie takiej akcji; 3) wzmocnienie eksportu drogą odpowiedzialnych zarządców wszelkie mi środkami, m. in. drogą potanienia kosztów produkcji na eksport. Te trzy momenty stanowią podstawy dyskusji, która przeprowadziła Rada Centralnego Związku. W dyskusji zabierali głos m. in. prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie b. min. Cz. Klarner, dyr. inż. Landsberg, b. min. S. Przanowski, dyr. Ciszewski, prezes Centralnego Związku Przemysłu Polskiego Alfred Falter, oraz w sprawach walutowych p. Fajans. Łódź reprezentowali pp.: Karol-Wilhelm Scheibler i dyr. Szrednicki.

Postawienie na porządek dzienny najbliższego posiedzenia Rady „Lewiatana” sprawy ożywienia obrotu gospodarczego. W tym celu przystąpi do dyskusji o nowym momencie jest w tej sprawie zwiększenie zdolności emisyjnej Banku Polskiego i wynikająca stąd możliwość wykozystania pewnej części nowej emisji na cele produkcyjne.

Prezydium Centralnego Związku przedłożyło w tej sprawie Radzie jako materiał do dyskusji następującą tezę:

ZALOZENIA OGOLNE.

1. Wobec trudności budżetowych każdy proponowany plan zużycia części emisji na cele gospodarcze musi być tego rodzaju, żeby jaknajbardziej wywołał znaczne ożywienie obrotów gospodarczych i w tej drodze oddziałał na powiększenie wpływów do Kas Skarbowych.

2. Nie mogą być wysuwane plany, któreby naruszały kardynalne zasady polityki emisyjnej Banku Polskiego.

3. Wobec szczupłości rozporządzalnych środków akcji ożywienia obrotu należy koncentrować na niewielu odcinkach.

PODNIENIE CEN ROLNYCH

Najprodukcyjniejszą z tego względu akcją byłoby podniesienie cen rolnych. Analiza tego zagadnienia doprowadza do następujących wniosków:

1) Akcja powinna być prowadzona zarówno drogą podwyższenia premii eksportowych jak i drogą zakupów interwencyjnych. Tylko współdziałanie tych dwóch metod może zapewnić powodzenie akcji. Bliższe określenie planu akcji i jej sposobów należy pozostawić kompetentnym czynnikom rolniczym i rządowym.

2) Akcje powinny się rozpocząć niezwłocznie, gdyż sprzyjają temu warunki okresu wiosennego, gdy nadwyżka eksportowa zbóż jest już niewielka, ceny zaś małą naturalną tendencją ku wyższym co już dobitnie się zaznaczyło w dobie obecnej. Łatwiej więc jest dziś podtrzymać ceny, niż później popychać je w górę.

3) Akcja powinna być automatycznie przedłużona na okres kampanii 1933-34. Dopiero pewność, że tak będzie, może dać impuls dla ożywienia obrotów gospodarczych.

4) Akcji interwencyjnej towarzyszyć powinno odroczenie terminów spłaty kredytów rejestrowych. Terminy te przynależą na połowę czerwca.

5) Akcja liczyć się powinna z prawem podobieństwem, że zapasy zboża koncentrują się obecnie przeważnie bądź w handlu, bądź u większych właścicieli ziemskich.

6) Finansować akcję może tylko Skarb — wobec nieposiadania przez rolnictwo własnej organizacji handlowej.

7) Sfinansowanie akcji nie przedstawia zasadniczych trudności formalnych i nie wymaga ani zmian budżetu, ani żadnych ustaw specjalnych. Zwiększe-

nie premij eksportowych może być zrealizowane w ten sam sposób, jak wszystkie dotychczasowe premie eksportowe przez potrącenie z wpływów celnych. Finansowanie zaś akcji interwencyjnej przez P. Z. P. Z. może być zrealizowane w drodze kredytów wekslowych w Banku Polskim — z gwarancją Skarbu i ewentualnym pokryciem płynących stąd dla Skarbu strat z przyszłych budżetów lub też przyszłych kampanii PZPZ.

8) Celowość awansowania przez Skarb potrzebnych na akcję interwencji na środki uzasadnia się tem, że awansowane sumy zwróca się Skarbowi w postaci wzrostu wpływów podatkowych. Gdyby zaś akcja ta nie została podjęta — depresja cen rolnych spowoduje konieczność nowych ulg podatkowych dla rolnictwa — czyli bezwrotnie uszczupli wpływy skarbowe.

9) Według przewidywań specjalistów akcja podniesienia cen rolnych może i powinna się udać. Wartość obrotów artykułami rolnymi — według przybliżonych obliczeń przy zaangażowaniu w akcję interwencyjną — 50 milj. zł. może wzrosnąć o kilkadziesiąt milj. zł. rocznie wskutek czego odpowiednio wzrosną wpływy Skarbu, którego udział w dochodzie społecznym wynosi średnio ok. 25 proc. Oznaczałoby to per saldo wzrost wpływów skarbowych.

Uwaga: Według opinii „Lewiatana” ceny żyta winny osiągnąć 25—30 zł.

INWESTYCJE PUBLICZNE ZA BONY

1) Fundusz Pracy, którego utworzenie zamierzone jest w drodze nowego opodatkowania społeczeństwa, a przede wszystkim produkcji przemysłowej i pracowników umysłowych i fizycznych (przeszło połowa Funduszu ma płynąć z tych źródeł), nie będzie w stanie ożywić produkcji, ponieważ w wyniku nowego opodatkowania kurczyć się ona będzie w tych ośrodkach gdzie jeszcze jest czynna, ujemnych zaś tego skutków nie będzie mogło w żadnym razie skompenzować przesuwanie nowych mas bezrobotnych na nowe miejsca pracy i uruchamianie dla ich zatrudnienia nowych robót.

2) Ożywienie produkcji może być wywołane nie odbieraniem od niej i lewaniem na cele robót publicznych posiadanych jeszcze przez nią środków, lecz jedynie tylko dopływem nowych środków.

3) W założeniu, że akcja podniesienia cen rolnych przyniesie pożądane skutki gospodarcze w postaci wzrostu wpływów skarbowych Skarb mógłby te wpływy już dziś antycypować i rozpocząć finansowanie inwestycji publicznych w drodze emisji krótkoterminowych bonów skarbowych. Statut Banku Polskiego pozwala lokować 10 proc. portfeli wekslowego w takich bonach z terminem trzymiesięcznym. Ta droga można zatem uzyskać przeszło 50 milj. zł.

4) Umieszczenie tych bonów na rynku, jako oprocentowanych, wydaje się najzupełniej wykonalne. Wobec nastawienia całej naszej obecnej gospodarki na obroty gotówkowe — banki muszą utrzymywać duże zapasy gotówki i mo że być dla nich korzystnym lokowanie tych rezerw w oprocentowanych, krótkoterminowych i łatwych do upłynienia bonach.

5) Wypuszczenie przez Skarb takich bonów na cele sfinansowania robót inwestycyjnych — będzie oczywiście antycypacją ew. przyszłego zwiększenia wpływów skarbowych. Ale bez takiej antycypacji wpływy te się nie zwiększą, czyli w tym lub innym momencie roku budżetowego Skarb musiałby się w każdym razie uciec do emisji tych bonów, ale już na cele nieprodukcyjne — dla pokrycia deficytu. Argumentem przeciwko rezerwowaniu prawa emisji bonów na przyszłość i za wypuszczeniem ich anticipando jest zatem prawdopodobieństwo uniknięcia tą drogą deficytu wskutek ożywienia obrotów gospodarczych i zwiększenia wpływów skarbowych.

6) Inwestycje publiczne powinny dotyczyć obiektów produkcyjnych i szybko rentujących. Najbardziej wskazanym obiektem byłaby budowa nowych linii kolejowych (Warszawa — Radom, czy Zagłębie — Kwaterce.)

Problem jedwabniczy w Polsce.

Miljard krzewów morwowych pozwoli uprawiać jedwabnictwo.

Wywiad „Kurjera Łódzkiego” u kierownika Krajowej Stacji Jedwabniczej.

i) Od kilku tygodni przebywa w Łodzi kierownik Krajowej Stacji Jedwabniczej w Ostrowiu Wielkopolskim p. Leon Wawrzkiwicz który na mocy powołania Ministerstwa Spraw Wojskowych udziela wykładów na temat uprawiania hodowli jedwabników w formacjach wojskowych łódzkich. Na wykładach te uczęszczają zarówno oficerowie, podoficerowie i szeregowi. Wczoraj p. Wawrzkiwicz odwiedził redakcję „Kurjera Łódzkiego” i udzielił nam niezwykle ciekawych danych odnośnie hodowli jedwabników w Polsce.

P. Wawrzkiwicz przybył przed niedawnym czasem z Ameryki, gdzie studiował racjonalną hodowlę drzew morwowych i jedwabników.

Omawiając temat ten rozmówca nasz oświadcza, że w Polsce mamy pierwszorzędne warunki dla hodowli drzew morwowych i jedwabników. Chcąc założyć hodowlę jedwabników w kraju, potrzeba zrozumienia i dobrej chęci. W Polsce posiadamy już około 123.000.000 krzewów morwowych. Jest to jednak liczba zbyt mała dla rozpoczęcia racjonalnego przemysłu jedwabniczego. By móc prowadzić jedwabnictwo potrzeba jemu do jednego miljaru krzewów morwowych. Gdyby w kraju zbudować te podstawy, to nietylko moglibyśmy zaspokoić własne potrzeby, lecz byłibyśmy w stanie eksportować jedwab zagranicę.

Koszt założenia niewielkiego pola krzewów morwowych jest niewielki. Należy za cenę 50 groszy zakupić nasion morwowych, a będzie ich około 5.000. Po założeniu własnego pola morwowego każdy posiadacz może nabyć w Krajowej Stacji Jedwabniczej jeden gram jajeczek jedwabników w cenie od 60 do 80 groszy. W gramie jednym znajduje się do 1.500 jajeczek jedwabników. Z tej ilości jajeczek po upływie już pięciu tygodni otrzymujemy do 3 kilogramów oprzęd, który w stanie wilgotnym można sprzedać w cenie do 15 zł. za kilogram. Cena suchego oprzędu wa ha się w granicach od 25 do 30 złotych za kilogram. Do wyprodukowania trzech kilogramów oprzędu jedwabiu potrzeba jemy zaś tylko kilkanaście, 8 do 10 letnich, krzewów morwowych.

Jeśli chodzi o stronę dochodową to jedwabnictwo przynosi wcale pokaźne zyski. Przy posiadaniu półka morwowego obszaru mniej więcej jednej morgi osiągnąć możemy przy racjonalnej hodowli czystego zysku od 1.000 do 1.500 złotych rocznie.

W toku rozmowy z naszym gościem redakcyjnym okazuje się, że na terenie Łodzi istnieje duże zainteresowanie hodowlą jedwabników. Już dotąd z wykładów p. Wawrzkiwicza korzystało około 8.000 osób. Poza sferami wojskowymi duże zainteresowanie okazało i szkolnictwo łódzkie, które gorąco zaczęło urządzać wykłady i kursy racjonalnej hodowli jedwabników na terenie szkół powszechnych i średnich za-

kładów naukowych. Ostatnio p. Wawrzkiwicz otrzymał zaproszenie na przeprowadzenie kursów w 186 szkołach na terenie Łodzi. Zainteresowanie hodowlą jedwabników okazują również organizacje i stowarzyszenia rolnicze i społeczne, oraz wiele osób prywatnych.

Na całość prowadzonych przez p. Wawrzkiwicza wykładów składa się cykl wykładów o samym przedmiocie, ilustrowanych przezroczkami, a następnie kursy i pokazy praktyczne. Niezależnie od prowadzenia fachowych wykładów z dziedziny jedwabnictwa p. Wawrzkiwicz wydał ostatnio pożyteczną książkę pod tyt. „O hodowli morwy”. Najnowsza Praktyczna Hodow-

la Jedwabników w Polsce”, w której z fachową biegłością wprowadza czytelnika do wychowania jedwabników, szczegółowo pokazuje mu w barwnych obrazach całą hodowlę i wyczerpująco pida je wszelkie praktyczne informacje. Wobec wzrastającego ruchu jedwabniczego książka ta jest niezbędnym podręcznikiem dla wszystkich hodowców jedwabników.

Pobył p. Wawrzkiwicz w Łodzi potrwa jeszcze tylko kilka tygodni. W tym czasie przeprowadzi on szereg wykładów i kursów praktycznych. Zgłoszenia na kursy przyjmowane są osobiście przez p. Wawrzkiwicza przy ul. 11-go Listopada 84. I piętro.

Olbrzymie pożyczki we Francji dla celów uzdrowienia finansów.

ex) Donoszą z Paryża, że w przyszłym tygodniu ma być wyłożona do publicznej subskrypcji wielka pożyczka konsolidacyjna dla celów usanowania finansów francuskich. Dotychczas jeszcze wiadomo, jak duża będzie suma pożyczki, sfery gospodarcze przypuszczają, że wyniesie ona około 10 miliardów

franków i emitowana będzie w dwóch równych transzach.

Obowiązki pożyczki mają być zamortyzowane po 15 i 20 latach. O wysokości stopy procentowej pożyczki konsolidacyjnej brak narazie jeszcze wiadomości.

Ceny bekonów zwyżkują.

Z Polski wysłano do Anglii 8,297 balotów.

ex) Według wiadomości otrzymanych z Londynu przez organizację przemysłu bekonowego, ceny bekonów zwyżkują w dalszym ciągu na rynkach brytyjskich. W porównaniu do notowań z tygodnia poprzedniego, ceny wszystkich bekonów podniosły się o 4 do 8 szylingów na centnarze. Giełda londyńska w dniu 3 b. m. notowała za 1 centnar: bekon duński — 62 do 68 szylingów, polski — 54 do 60 szylingów, holenderski — 55 do 63 szylingi, estoński — 59 do 63 szyl., lotewski — 59 do 62 szyl., szwe-

dzki — 61 do 64 szyl. i litewski — 55 do 62 szylingi.

W ciągu tygodnia ubiegłego dostarczono do Anglii ogółem 65.594 baloty bekonów duńskich, z czego 24.247 przybyło do Londynu. Również do Londynu przybyło w tym czasie z Szwecji — 1.928 balotów, z Holandji — 3.454 bal., z Litwy — 5.596 bal., z Estonji — 505 bal., z Łotwy — 372 bal. oraz z Szwecji — 690 bal.

W dniach 21-23 ub. miesiąca wysłano do Anglii z Polski ogółem 8.297 balotów bekonów, z czego 5.442 przybyło do Londynu.

Banki Związkowe podwyższyły stopę procentową.

ex) Za przykładem Federal Reserve Banków w New-Yorku i Chicago, wszystkie Federal-Reserve Banki Stanów Zjednoczonych podniosły stopę dyskontową z 2 i pół do 3 i pół procent.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym

ex) W ciągu dnia wczorajszego przybył do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

- Grand-Hotel: Benjamin Salomonowicz — Wilno, Moszek Rundzstein — Warszawa, Władysław Miśkiewicz — Kraków, Salomon Winter — Wiedeń, Artur Kaufman — Wilno, Stefan Śliwiński — Warszawa.
- Hotel „Savoy”: Mieczysław Kmiecik — Poznań, Alfred Stelmer — Katowice, Mirosław Bielecki — Sosnowiec, Szymon Hierszkowicz — Wilno.

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 8-go marca.

Waluty:

Gdańsk	174,40
Holandja	358,75 — 358,70
Londyn	31,13 — 31,15
Paryż	35,12
Sztokholm	164,30
Szwajcaria	172,70
Włochy	45,35
Berlin	210,75

Akcje:

Bank Polski	78,00 — 77,25
Modrzewów	4,00
Cukier	17,50
Starachowice	9,85

Papierów państwowych i listy zastawne:

3% Budowlana	43,50 — 43,00
4% Inwestycyjna	105,00
4% Inwestycyjna seryjna	111,50

Nowość **MARASKA** Nowość
CZEKOLADĘ KREMOWĄ DE BATAVIA
poleca
A. PIASECKI S. A. Kraków.

PROGRAM DZIAŁU KOBIECEGO NA MIESIĄC MARZEC.

Program Działu Kobiecego w marcu jest znacznie obfitszy, a tem samem bardziej urozmaicony, niż w miesiącu poprzednim. Jestto m. in. rekompensatą dla radjostuchaczek.

Dnia 9. III p. Janina Strzelecka, znana publicystka ka raz pierwszy zabierze głos przed mikrofonem P. R., omawiając w dziale kobiecym „demokratyzność kobiet”. Współczesne warunki życia wysuwają kobietę nieustannie na widownię. Jakby pod wpływem tajemnej umowy od niej oczekuje nowych źródeł energii czynnych, nowej podstawy życiowej. Doniosłe byłoby zatem zastanowienie się poważnie, czy kobiety powołane do odegrania tej drzewiowej niemal roli w naszej współczesności są do niej dostatecznie przygotowane, czy zdają sobie sprawę zarówno ze swych praw jak i obowiązków. Pierwszem zagadnieniem stanowiącym pozycję decydującą w zestawieniu wartości z wczoraj i dziś — jest właśnie pojęcie demokratyzności. Na niem też prelegentka skonkretyzuje swoją uwagę i oświetli z wnikliwością właściwą jej umysłowi ile w dzisiejszej demokratyzności kobiet jest pustej formy, a ile treści. W definiacji prelegentka stwierdza, że demokratyzm jest sprawdzianem naszej kultury — dbajmy więc o jego pogłębienie.

Dnia 16. III red. Irena Jabłowska przemówi po raz pierwszy do radjostuchaczek. Tematem jej prelekcji będą „kluby kobiece jako ogniska myślowe”. Na wstępie porusze a będzie historję powstawania klubów kobiecych u nas i zagra niczą oraz znaczenie ich jako placówek oświaty wych. Prelegentka nie ograniczy się wyłącznie do klubów intelektualistek, których jest dość niewielka. Baczna uwagę zwróci na kluby zawodowe, dla kobiet pracujących w różnych dziedzinach przemysłu, a także na kluby — świetlice dla młodocianych.

Dnia 23. III p. Janina Ginet-Wojnarowiczowa znana ze swej specjalności reorganizowania wnętrza domów naszych, poruszy niezmierznie ciekawe zagadnienie, dotyczące balkonów. — „Letnie mieszkanie” — oto nowy pomysł wykozystania balkonów tak pod względem zdrowotnym jak i estetycznym. Są ona u nas dotąd niedostatecznie wykorzystane ani jako celowa ozdoba miasta, ani też jako środek jeden więcej do podniesienia warunków higienicznych wielkomiejskiego życia. Balkon jestto miejsce wyjątkowo dla dorosłych, jestto teren zabawy dziecka, wreszcie balkon, jako zastępcze letnie mieszkanie dla ludzi niemogących wyjechać, o to szereg racjonalnych oświetleń dla wykorzystania balkonów pod względem zdrowotnym i estetycznym.

Dnia 30. III p. Maria Ankwiczowa omówi zwyczaj miesięczny „Przedłóż nasy kobiecie”, dzieląc się z radjostuchaczkami plonem dorobku intelektualnego piśmiennictwa kobiecego.

BEZSENSOŚĆ WYNISZCZA ORGANIZM

a powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. Sztuczne środki nasenne nie działają na dłuższą wywołują otepienie i zaniż wrażliwość nerwów. Tylko zioła Macistra Wojskiego „PASIVEROSA” zawierają „Kwiat Meki Pańskiej” i idealnie łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwice serca, bóle głowy, histerie), oraz sprowadzają krząpiący sen, indyferentny ze snem naturalnym. Już po krótkim czasie stosowania cały system nerwowy powraca do stanu normalnego. **ZIOŁA ze znak. ochr. „PASIVEROSA”** do nabycia w aptekach, (składach aptecznych) lub wylotni: **MAGISTER WOLSKI** Warszawa, Złota 14. Objasniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

5% Konwersyjna 43,75 — 43,25

5% Kolejowa	39,25
6% Dolarowa	57,00
4% Dolarowa	55,00 — 54,50
7% Stabilizacyjna	56,75 — 56,85
10% Kolejowa	105,25 — 105,00
7% Ziemiście dolarowe	38,00
4% Ziemiście złotowe	38,25
5% m. Warszawy	51,00
8% m. Warszawy	42,50 — 42,13
10% m. Lublina	34,50

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

3% Budowlana	44,00
7% Stabilizacyjna	56,50
8% m. Łodzi	37,50
4% Inwestycyjna	105,00 — 104,75
Dolarówka	54,75 — 54,50
Bank Polski	78,00 — 77,50

Tendencja wyczekująca.

GIEŁDA BAWELNIANA.

Liverpool: marzec — 4,79, maj — 4,80, lipiec — 4,80, październik — 4,83, styczeń — 4,87.

Brema: Giełda zamknięta.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyło — cena transakcyjna, obroty 360 ton z 16.00.

Wszystkie ceny orientacyjne bez zmiany. — Usposobienie ogólne spokojne.

Trybuna i poradnik naszych Czytelników.

Wyjaśnienia z dziedziny zagadnień pracowniczych i ubezpieczeniowych

P. J. M. w ŁODZI.
Na wyjazd do Gdańska nie trzeba posiadać żadnych specjalnych dokumentów, a tem mniej paszportu zagranicznego. Ponieważ wstęp w granice Wolnego Miasta mają wszyscy obywatele polscy, wystarczy więc tylko przy wyjściu z dworca wylegitymować się jakimś dowodem, stwierdzającym obywatelstwo polskie. Wystarczy więc w zupełności zwyczajny dowód tożsamości, musi być jednak poświadczony przez starostwo. Otrzymańnię takiego poświadczenia nie pociąga za sobą żadnych trudności, bowiem w magistracie, gdzie wydawane są dowody osobiste, urządza stale delegat starostwa który na dowódzie przykłada pieczęć, stwierdzając, że właściciel dowodu jest obywatelem państwa polskiego. Zaimast dowodu wystarczy równie w zupełności legitymacja urzędnicza. Przy przejeździe przez teren Gdańska np. do Gdyni, albo dalej do którejś miejscowości nadbrzeżnych nie jest konieczne posiadanie dowodu osobistego stwierdzającego obywatelstwo. W tym wypadku wystarczającym dowodem przejazdu tylko przez teren Wolnego Miasta jest bilet kolejowy.

PP. P. i M. JURKOWSCY.
Zechcą Sz. P. nam wyjaśnić, czy posiadają jakiegokolwiek akty notarialne, stwierdzające na bycie nieruchomości i jakiej treści są te dokumenty. Ponadto, z jakich członków składa się rodzina najbliższa. Wreszcie — został sporządzony przez któregośkolwiek z małżonków testament.

P. JERZY F-SKI.
Prawo zmiany nazwiska przysługuje temu, kto posiada nazwisko hańbiące, ośmieszające itp. Zezwolenia udziela województwo. Nie wolno przybierać nazwisk historycznych, sławnych np. Kościuszko, Mickiewicz itp. Nie można również uzyskać zezwolenia, jeżeli okaże się, że zmiana nazwiska ma na celu ukrycie się przed władzami lub wogóle jakieś cele przestępcze. O ile się dzieje pełnoletnio — to muszą się przyłączyć do podania — w przeciwnych wypadkach zarówno żona, jak i dzieci nie potrzebują podpisywać podania. Każdy zainteresowany może zgłosić sprzeciw — o ile ktoś chce przybrać jego nazwisko — i wogóle sprzeciw może zgłosić każdy z ważnych powodów — wtedy władza odmówi zezwolenia.

STALY CZYTELNIK K. Ł.
Władza skarbowa może ustalić, czy dane przedsiębiorstwo prawnie istnieje lub nie, jednakże kwestionować charakteru przedsiębiorstwa ponad to, co jest ustalone według rejestru handlowego, nie ma prawa. Odogólnego dochodu w wymienionych art. 10 p. 6 ustawy o podatku dochodowym w spółdzielniach podlegają odlicze-

niu tylko zyski bilansowe, pochodzące z obrotu z członkami.

P. G. T.
Czy Sz. P. podpisywał jakiegokolwiek dokument i jaki mianowicie? Przedawnienia niema. Amnestja ma zastosowanie. Dwukrotnie amnestja nie może być stosowana.

P. STEFAN Z. w BRZEZINACH.
Nowy polski kodeks karny wprowadzony we wrześniu roku ub. zawiera 295 artykułów, mó-

wiących o przestępstwach. T. zw. wykroczenia określone są w specjalnej ustawie t. zw. prawie o wykroczeniach. Art. I prawa o wykroczeniach określa wykroczenie jako „czyn zagrożony karami zasadniczymi: aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3,000 złotych, albo jedną z tych kar. Zakłócenie porządku publicznego, awanturowanie się na ulicy zarówno w stanie nietrzeźwym, jak i w pełni świadomości — jest wykroczeniem. Art. 28 prawa o wykroczeniach mówi:

„Kto krzykiem, hałasem lub innym wybrykiem zakłóca spokój publiczny, podlega karze aresztu do 2 miesięcy lub grzywny do 2,000 złotych. Aby odciążyć sądy prawodawca dał prawo karnia za wykroczenie władzom administracyjnym, a więc starostwom. Od wyroku starostwa przysługuje jednak każdemu prawo odwołania się do Sądu Okręgowego.

Do walki z bezrobociem. Prace przygotowawcze do robót publicznych. Wybór władz spółdzielni „Ster“.

a) Wczoraj w lokalu Związku Rezerwistów pod przewodnictwem p. Piatkowskiego odbyło się pierwsze zebranie organizacyjnej spółdzielni robót zespolowych „Ster“, która jak wiadomo, rozpocząć ma już w roku bież. roboty publiczne, przy których znajdzie zatrudnienie kilkadziesiąt tysięcy robotników.

Na zebraniu tem omówiono i poddano szczegółowej dyskusji statut, a następnie dokonano wyboru rady nadzorczej.

do której weszli mjr. Wielozierski, jako przewodniczący, inż. Adam Wróblewski, zastępca przewodniczącego, sekretarz Stanisław Gaśik, członkami rady: dr. Chomicz, Gaśasz, Janiak, mec. Jasiński. Poszczepzyński i Rimler.

Na zastępców wybrani zostali pp. Fil. Galiński i Marciniak. Następnie dokonano wyboru Zarządu wielkiej spółdzielni robót zespolowych „Ster“ do którego weszli: inż.

Fuks, Lewandowicz, Mackiewicz i Westfał.

Należy zaznaczyć, że w konferencji powyższej brali udział przedstawiciele poszczególnych grup społecznych, a mianowicie z ramienia BBWR. p. Adam Wojtecki, z ramienia Zw. Oficerów Rezerwy adw. Chomicz, sekretarz Madoński.

W tarapatkach finansowych.

Katastrofalna sytuacja właścicieli nowych domów.

Projekt utworzenia Związku Stowarzyszeń

(t) W ostatnich czasach właściciele nowowynbudowanych w Łodzi domów uderzyli na alarm, dowodząc, że sytuacja ich jest katastrofalna.

Wszyscy bez wyjątku znaleźli się w takiej sytuacji, że nie są w stanie płacić swych zobowiązań, nie są w stanie płacić rat ani odsetek powstałych z zaciągniętych z różnych banków pożyczek.

Przyczyną tego paradoksalnego stanu rzeczy, według właścicieli nowowynbudowanych domów — jest całkowite załamanie się dochodowości na tle wciąż pogłębiającego się kryzysu. Na tle zubożenia wszelkich warstw społecznych, redukcji uposażeń, wzmagającego się bezrobocia, spadku cen komornego do 60 procent.

Właściciele nowowynbudowanych domów stwierdzają, że ostatnie posunięcie rządu — wyrazem, którego było rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, dotyczące ulg przy spłaceniu zaległości pożyczkowych — bardzo niewiele pomo-

gło, gdyż jednym z najpoważniejszych problemów jest uregulowanie sprawy zaległości, powstałych tytułem rat oraz odsetek, a więc ich skapitalizowania jak również wstrzymania płatności rat amortyzacyjnych conajmniej na okres trzechletni — a tej sprawy rozporządzenie nie uwzględniło. Rozporządzenie to nie uwzględniło również w sposób należyty dezcyderatów w sprawie zmniejszenia odsetek za zwłokę za którą płacą właściciele nowowynbudowanych domów od 9 i pół proc. w stosunku rocznym.

Na tle tych bolączek — zrodził się anormalny stan, który zniweczył wszy-

stkie ulgi dla nowych realności i zmusił właścicieli nowych domów do zaprzestania punktualnego placenia bankowi rat. Właściciele tych domów twierdzą, że cały kapitał jaki włożyli w budowę stracili.

Aby przeprowadzić skuteczną akcję z temi anomaljami — właściciele nowych domów — postanowili powołać do życia Związek Stowarzyszeń nowych realności w Polsce i wciągnąć w jego orbitę wszystkie miasta. Aby sprawę tę zrealizować, zwołany zostanie w Łodzi zjazd właścicieli nowowynbudowanych domów, dla omówienia sprawy Związku.

Spieszmy z pomocą bazylice wileńskiej.

Inicjatywa Instytutu Akcji Katolickiej.

Obowiązkiem każdego Polaka jest ratować od zagłady i ruiny pomniki

dawnej naszej chwały, notęgi, świetności i kultury.

ŁTSG. WYSTĄPI W NIEDZIELE.

Wśląd za pierwszym meczem piłkarskim, rozegranym w Łodzi ubiegłej niedzieli rozpoczynają wkrótce sezon futbolowy i inne drużyny w naszym mieście. Jak się dowiadujemy mistrz zeszłoroczny łódzkiej klasy A, ŁTSG. wystąpi już w najbliższą niedzielę, dnia 12 b. m. przyczem przeciwnikiem ŁTSG będzie zespół WKS-u, który w sezonie bieżącym został wzmocniony graczami Orkanu.

GRY SPORTOWE DRUŻYN SZKOLNYCH.

Odbyło się towarzyskie spotkanie w koszykówkę męską pomiędzy drużynami Gimn. Zimowskiego a Gimn. Niemieckim.

Zwycięstwo zupełnie zasłużenie odniósł zespół Gimn. Niemieckiego w stosunku 30:26.

Zwycięzca okazał nieco lepszy w rzutach do kosza.

Pokonani wystąpili bez swego najlepszego zawodnika, Zygadlewicza. Możemy być pewni że o ile w zespole Gimn. Zimowskiego grałby Zygadlewicz, to wynik meczu byłby wówczas pod znakiem zapytania. Gra naogół należała do ciekawych, przyczem w drugiej połowie nieznaczna przewagę posiadał zwycięzca.

Na wysokości zadania stanął jedynie Zieliński z zespołu pokonanych, oraz Seeliger z gimn. Niemieckiego. Sędziował p. Fiedler.

Dział oficjalny ŁOZGS. KOMUNIKAT ZARZĄDU NR. 3. z dnia 1 marca 1933 roku.

1) Podaje się do wiadomości klubów, że składki za rok 1933 w wysokości zł. 20 — należy wpłacać skarbnikowi Związku do dnia 1 kwietnia.

2) Wzywa się przedstawicieli niżej wymienionych klubów na dzień 7 marca o godz. 10-ej do lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 108. HKŚ, Triumph, Zjednoczone, Hakoah, Absolut, Makabi IKP Tur. Wima, Stow. Młodzieży Polskiej SKS (Łódź) Aratorjum, Stow. im. Kościuski, Jutrznia, Sztarna, Pocztowy Związek PW. i WF.

Pamiętajcie o Inwalidach wojennych.

Kurjer sportowy.

Sprawa Petkiewicza na nowej drodze.

Czy znakomity biegacz zostanie ulaskawiony?

Przed kilku dniami donosiliśmy już, że zdyskwalifikowany swego czasu doskonały biegacz polski — Petkiewicz, który przebywa obecnie w Argentynie, zwrócił się do Związku Lekkoatletycznego z prośbą o przywrócenie praw amatorskich.

PZLA. postanowił sprawy nie bagatelizować i oddał ją do ponownego rozpatrzenia komisji dyscyplinarnej, która ma rozstrzygnąć, czy są podstawy do zniesienia dyskwalifikacji.

Przypominamy, że dyskwalifikacja Petkiewicza została powzięta jedynie na zasadzie „moralnego przekroczenia” o jego winie, gdyż ani jednego przekroczenia statutu nie umiano mu definitywnie udowodnić. Ze swej strony musimy wyrazić przekonanie, że Petkiewicz niewątpliwie nie był zupełnie „czysty”, jednak kara, która go wykresliła raz na zawsze z szeregu czynnych sportowców, była niesłychanie ostra.

Petkiewicz odpokutował za swoje winy bardzo ciężko; zmuszony był nawet wyemigrować z Polski, lecz nawet do Argentyny dobiegły słuchy o jego „a-

ferze”, utrudniając mu zdobycie posady Zarząd PZLA. powinien znaleźć w swoim sumieniu nieco dobrej woli i „ulaskawić” doskonałego biegacza, który i tak dostał nauczkę na całe życie.

Sprawa ta wcale nie przedstawia się tak ciężko i wiele związków zagranicznych potrafiło sobie dać radę w znacznie cięższych sytuacjach. Przypominamy tu chociażby głośną aferę Nurmiego, który jednak nadal biega w Finlandji jako amator. Również związek francuski daży do rekwalfikacji Ladoumègue'a, choć jego wina była stwierdzona ponad wszelką wątpliwość.

Petkiewicz osiąga obecnie czasy zna komite, na najwyższym poziomie światowym. Jego powrót do amatorstwa mógłby wiele zdziałać dla propagandy sportu polskiego zagranicą i dla wzmocnienia poczucia narodowego wśród liczeń kolonii polskiej w Argentynie. To jeden z najpoważniejszych powodów, który silnie powinien przemówić do drugiego kompletu sędziów, zajmujących się tą sprawą obecnie.

Dziś przyjeżdżają Bawarczyści do Łodzi.

Prezes Landeck sędzią ringowym,

W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Łodzi mistrz drużyny Bawarii w boksinie klub „Armin” z Monachium, który w dniu jutrzejszym rozegra w Scali sensoryjny mecz pięściarski z IKP. Goście zamieszkają w hotelu „Savoy”, gdzie w dniu jutrzejszym w południe odbędzie się ważenie zawodników. Sędzią ringowym będzie prezes ŁOZB. p. Otto Landeck, któremu została powierzona ta funkcja, po porozumieniu się zainteresowanych drużyn. Sędziami punktowymi będą: ze strony gości, kierownik ich drużyny p. Kernhauser, zaś ze strony łodzian p. Fuchs. Zaznaczyć należy, że prezes Otto Landeck został zaproszony również na sędzię ringowego meczu „Armin” z Reprezentacją Warszawy. Zainteresowanie meczem jutrzejszym

jest coraz większe, a w przedsprzedaży A. Dietla, Piotrkowska 157 pozostała już niewielka ilość biletów.

JUBILEUSZ 50-ej WALKI BANASIAKA.

Doskonały zawodnik klubu IKP. popularny Banasiak, będzie obchodzić w dniu jutrzejszym na meczu IKP. z Arminem jubileusz swej 50-iej walki. — W dniu jubileuszu Banasiak będzie miał z przeciwników mistrza Europy i wicemistrza świata Josefa Schleinhofera, olimpijczyka, który ma na swem koncie 145 walk wygranych na 172 walki stoczone (w tem 51 międzynarodowych), dlatego jego jutrzejsza walka jubileuszowa wysuwa się na pierwszy plan meczu.

Audycje radjofoniczne.

- Czwartek, dnia 9-go marca.
- 11.40—11.50 Codzienny przegląd prasy polskiej
 - 11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej
 - 11.55—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hemal z Krakowa
 - 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
 - 12.10—12.30 Koncert z płyt gramofonowych
 - 12.30—12.35 Komunikat meteorologiczny
 - 12.35—14.00 Poranek szkolny z Filharmonji Warszawskiej
 - 14.00—15.00 Przerwa
 - 15.10—15.15 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego
 - 15.15—15.25 Komunikat gospodarczy
 - 15.25—15.35 Płyty gramofonowe
 - 15.35—15.50 Demokratyzność kobiet — wygl. p. Janina Strzelecka
 - 15.50—16.25 Płyty gramofonowe
 - 16.25—16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni) — lektor p. Lucien Rogulski
 - 16.40—17.00 Myśl o jutrze — wygl. dr. Adam Tadeusz
 - 17.00—17.40 Płyty gramofonowe
 - 17.40—17.55 Odczyt aktualny
 - 17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następnny
 - 18.00—18.20 Odczyt dla maturzystów p. t. Kraśkiński (odczyt 1szy) — wygl. prof. Konrad Górski
 - 18.20—18.25 Wiadomości bieżące
 - 18.25—18.45 Muzyka lekka i taneczna
 - 18.45—19.00 Skrzynka pocztowa łódzka — o-mówi red. Jan Piotrowski
 - 19.00—19.20 Rozmaitości
 - 19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. — Handl. w Łodzi
 - 19.30—19.45 Kwadrans literacki. Fragment z powieści Stefana Kiedrzyńskiego p. t. Dzień upragniony
 - 19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
 - 20.00—20.05 Koncert Ukraińskiego Chóru Narodowego im. Łysenki przy Ukraińskim Komitecie Centralnym pod dyr. S. Solohuba
 - 20.45—20.55 Wiadomości sportowe oraz dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego
 - 20.55—21.30 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stan. Nawrota
 - 21.30—22.15 Słuchowisko J. Meissnera p. t. Katastrofa G-33
 - 22.15—22.55 Muzyka taneczna
 - 22.55—23.00 Komunikaty meteorologiczny i polscy
 - 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie występy M. Przybyłko Potockiej i A. Węgiełki.

Występy M. Przybyłko Potockiej i A. Węgiełki związanych z repertuarem scen stołecznych dobiegają już końca. Ci więc nieliczni, którzy nie widzieli jeszcze znakomitych kreacji, jakie świetna para artystów tych stwarza w „Kobiecie, która kupiła męża” mają jeszcze sposobność podziwiać ich dziś, jutro i pojutrze wieczorem.

W sobotę o godzinie 4 po poł. po cenach znacznie niższych frapująca, najlepsza z detektywistycznych sztuk ostatniej doby „Pokój 17 na III piętrze” Żilach.

TEATR KAMERALNY.

Mimo olbrzymiego sukcesu jaki święci kapitalna „Sprawa Moniki” w wyborze interpretacji czołowych artystek Instytutu Reduty: Łabunińskiej, Malinicz i Myslakowskiej, sztuka ta idzie jeszcze kilka razy a to: Dziś, jutro i pojutrze wiecz.

TEATR POPULARNY (OGRODOWA 18).

Dziś w dalszym ciągu o godz. 8.15 melodja na operetka w 3 aktach Brunona Granichstada, tena p. t. Orłow, osnuta na tle życia emigrantów rosyjskich, w doborowej obsadzie artystycznej, reżyserji M. Winklera.

Bilety do nabycia w biurze Orbis, Piotrkowska 65 i w kasie teatru od godz. 11—2 i 4—10

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W sobotę dnia 11 bm. o godz. 8.15 wiecz i w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 4.15 i 8.15 wiecz powtórzenie arcywesołej operetki pt. „Szaleństwo jednej noży” w wykonaniu całego zespołu. Ceny od 30 gr. do zł. 1.50.

PARADA GWIAZD.

Ułubiency publiczności po raz pierwszy w Łodzi znani dotychczas tylko z ekranu w osobach pp. Marij Bogdy, Adama Brodzisza, Witolda Conego, Mieczysława Cybulskiego, Kazimierza Chranzowskiego i Janiny Skrobeckiej wystąpią tylko jeden raz w wielkim festiwalu w 16 obrazach w rewji p. t. „Parada gwiazd”, w czwartek, dnia 9 marca o godz. 8.30 wiecz.

WYSTĘPY GÓRALI PODHALAŃSKICH.

Na niedzielę, dnia 12 b. m. zjeżdża do Łodzi oryginalny zespół górali z Białego Dunajca, zamówiony na dwa występy przez Polskie Tow. Krajoznawcze. Na program złożą się: tańca, muzyka i pieśni góralskie. Szczegóły w programach. Występy odbędą się w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 o godz. 4 i 8. — Bilety w cenie od 49 gr. do 3 zł. na występ popołudniowy i od 49 gr. do zł. 3.50 — na wieczorny. Już są do nabycia w kasie „Nasze Sklepy”, Piotrkowska 90.

ODCZYT U TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 10 bm. o godzinie 8. wieczorem w lokalu Łódzkiego Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej nr. 102 inż. J. Rummel z Gdyni wygłosi odczyt na temat: „Morskie zagadnienie Polski”. Odczyt będzie ilustrowany przezroczkami.

NASIONA

piękną jakością: roślin, traw, drzew, warzyw i kwiatów, CE-
BULKI i KLĄCZE kwiatowe, NA-
RZĘDZIA i PRZYRZĄDY ogrodnic-
zo-pszczelnicze, NAWOZY i PRE-
PARATY CHEMICZNE (wyłącznie
dla celów ogrodniczych).
Polecają Składy L. JASINSKIEGO,
prowadzone od 1870 r. w Łodzi,
ul. Andrzeja 10, tel. 168-56, w Łę-
czycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125.
Cenniki bezpłatnie.

SCALA

Śródmiejska 15, tel. 232-33
DZIŚ, o g. 8,30 wiecz.

Tylko jeden raz

PARADA GWIAZD

Wielki festiwal gwiazd ekranu i sceny p. t.
Wielka rewja w 16 obr.
Przedprzed. bil. w Kasie teatru od 11—2 i od 5 pp. do końca przedst.

Udział biorą: **Marja BOGDA, Adam BRODZISZ, Witold CONTI, Miecz. CYBULSKI, Kaz. Chrzanowski i Jan. Skrobecka.**

Morzem po słońce Afryki.

Sewilla, Casablanca, Lisboa, Cordoba, Malaga, Grenada. Wycieczka polskim okrętem od dnia 3. IV. do 27. IV 33 r. Bez paszportów zagranicznych i wiz.

Informacje i zapisy w P. B. P. „ORBIS”, Łódź, ul. PIOTRKOWSKA Nr. 65 (vis à vis Grand-Hotelu) i ul. Nowomiejska Nr. 2. Tel. 101-01.

AMERYKA.

Światowa wystawa w CHICAGO 1. VI. - 1. XI. 33 r. Wycieczki okrętami: Polonia, Pułaski, Kościuszko, Bremen, Europa, Manhattan, Washington. President Roosevelt, President Harding, Rex. Vulemia, Paris, Lafayette i inn.

RESZTKI

NA UBRANIA, PALTA, SUKNIE
Wolny, jedwabie
polecą się w firmie
E. WASILEWSKI
PIOTRKOWSKA 152.

LECZNICA

CHOROBY OCZU

ze stałymi łóżkami
DOKTORA
DONCHINA
ul. Piotrkowska Nr. 90,
tel. 221-72.

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9-1 i od 4-7 1/2

Dr. J. Nadel

Akuszerek-ginekolog
przyjmuje od 3-5 i od 7-8 wiecz.
Pomorska 7
tel. 127-84.

DOKTOR G. RYDZEWSKI

Choroby skórne, weneryczne, włosów, moczopłucne
Łódź, **Zamenhola 6**
Przyjmuje od godz. 9-10 rano i od 6-8 wiecz. w niedzielę od 11-12.

Dr. med. H. KLACZKOWA

położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12 i od 5-8 p.

Lekarz dentysta D. TONDOWSKA

ul. GŁÓWNA 51 tel. 174-93
przyj. od 9-2 i 3-8
własna pracownia leczenia sztu-
cznych. Ceny lecznic.

KINO-TEATR

SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

INSTYTUT de BEAUTE

szkoła kosmetyczna
założ. 1924 r. i zatw. przez Wł. Państwowe
ANNA RYDEL
PIOTRKOWSKA 111, tel. 163-77
ŚRÓDMIEJSKA 16, tel. 169-92.
Racjonalna kosmetyka. Radykalne usuwanie szpeczących włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAR”. Przyjmuje od 10 rano — 8 wiecz.

Do akt Nr. 2831 i 1508 1932 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1033 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 53 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznej ruchomości należącej do firmy „Rudolf Kinzler i Ska” i składającej się z pras do towaru, maszyny do gumowania, skreczarki mech., maki kartoflowej, kleju i wagi oszacowanych na sumę złotych 10500 i 8450.—
Łódź, dnia 2 marca 1933 r.
Komornik (—) **JAN RAYMOWSKI**

Do akt Nr. Km. 72 1933 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Orła Nr. 23 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 marca 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Rudzie-Pabjanickiej, ul. Staszycza Nr. 106 składających się z maki przetrzelej suszonej oszacowanych na łączną sumę 1100 — zł. — gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 7 marca 1933 r.
Komornik **RAFAŁ SAKKŁARI**

Do akt Nr. Km 234/32
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, St. Dobrowolski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 17, na mocy art. 602 K. P. C. obwieszcza że w dniu 17 marca 1933 roku od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należącej do Józefa Brennera w jego lokalu, w Łodzi, przy ul. N. Senatorskiej 7/9 składających się z warsztatów tkackich oszacowanych na łączną sumę 1000 zł. — gr., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 7 marca 1933 r.
Komornik (—) **ST. DOBROWOLSKI**

Dziś największa premiera sezonu!!!

Arcydzieło dźwiękowe osnute na tle znanej powieści Vicki Baum p. t.
LUDZIE W HOTELU
Kocz. seansów o g. 4-ej
Bilety wolnych wejść, passepout i kopony ulgowe nieważne.

Film najwyższej miary o rewelacyjnej obsadzie gwiazd.

LUDZIE W HOTELU
obsada, która nie ma sobie równych w dziejach kinematografii
greta garbo, wallace beery, john barrymore, joan crawford, lionel barrymore, lewis stone, jean hersholt.

DECYZJA

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
Obecni: Przewodniczący S. O. J. Moskwa
Sekretarz apl. Wainfeld.

Dnia 18 maja 1931 r. Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu publicznym w Wydziale I Cywilnym rozpoznawał sprawę Eugeniusza Kruskiego o wzbronięnie dokonywania wypłat i tranżakcji z akcji na zasadzie art. 12 Ustawy z dnia 26 lipca 1919 roku o utraconych tytułach na okaziciela (Dz. Pr. 67 poz. 406)

postanowił
1) zezwolić na zastosowanie środków zabezpieczających, przewidzianych w art. 1—5 Ustawy o utraconych tytułach na okaziciela w stosunku do złożonych na przechowanie do skarbcza Banku Przemysłowców Zgierskich 667 szt. akcji na okaziciela Towarzystwa Akcyjnego Elektrycznej Zgierskiej, a mianowicie:
II emisji 2 sztuki nr. nr. 2678, 2679,
III emisji 100 sztuk nr. nr. od 00091 do 00095 włącznie
IV emisji 100 sztuk nr. nr. od 063401 do 063500 włącznie, 10 sztuk nr. nr. od 039901 do 039910 włącznie, 80 sztuk nr. nr. od 028001 do 028080 włącznie, 10 sztuk nr. nr. od 015 21 do 015330 włącznie, 10 sztuk nr. nr. od 02741 do 02750 włącznie, 50 sztuk nr. nr. od 040641 do 040690 włącznie, 190 sztuk nr. nr. od 040691 do 040880 włącznie, 10 sztuk nr. nr. od 040631 do 040640 włącznie, 193 sztuk nr. nr. od 036911 do 037100 włącznie, 10 sztuk nr. nr. od 038471 do 038480 włącznie.
2) wzbronić wszelkich wypłat, z wyszczególnionych papierów wartościowych i dokonywania z nimi jakichkolwiek tranżakcji;
3) odpis niniejszej decyzji przesłać Zarządowi Towarzystwa Akcyjnego Elektrycznej Zgierskiej;
4) przez trzykrotnie w ośmiedziennych ogłoszeniach tej decyzji w Monitorze Polskim i Kurjerze Łódzkim, wezwać wszystkich oszacujących prawa do wyżej wymienionych akcji, ażeby w ciągu dwóch lat, licząc od daty pierwszego ogłoszenia, złożyli je w Sądzie Okręgowym w Łodzi do sprawy Nr. Z. 589/31 lub zgłosili co do nich sprzeciw.

(—) Moskwa.
Za zgodność świadczą:
Za Sekretarza: Podpis nieczytelny.

Stowarzyszenie Śpiewacze „HIERONIMUS”

przy kościele Katedralnym w Łodzi.

Koczne zebranie

z następującym porządkiem dziennym
1) Zagajenie 2) Odczytanie protokołu z zeszłorocznego zebrania 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) Sprawozdanie Zarządu, 5) Wybory, 6) Wolne wnioski.
O liczne i punktualne przybycie uprasza
ZARZĄD.

OGŁOSZENIE.

Nadzorcy sądowi Banku Spółdzielczego z odpowiedzialnością ograniczoną w Łodzi, ul. Andrzeja Nr. 3 podają do wiadomości, że sprawozdanie wiarytelności w celu ustalenia listy wierzycieli nadzorowanego Banku, odbędzie się w dniach 21 i 22 marca 1933 r. w godzinach od 9—13 w lokalu Banku w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 3. W dniu 21 marca winni zgłaszać się wierzyciele, posiadający książeczki wkładowe do sumy 25.000, zaś w dniu 22 marca wszyscy inni wierzyciele. Lista sprawozdawczych wierzycieli będzie wyłożona w dniu 19 kwietnia 1933 roku w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi.
Od daty wyłożenia listy osoby interesowane mogą zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienia nadzorców sądowych co do ważności lub odmowy wciągnięcia wierzycieli na listę do Sędziego Komisarza, który sporządza ostatecznie rozstrzyga.

Nadzorcy sądowi:
(—) **Adwokat Mieczysław Sarna.**
(—) **Dr. A. T. Kwieciński.**

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu w dniu 24 lutego 1933 r. postanowił: 1) ościsć upadłość i „Skład Apteczny i Perfumeryjny Mieczysław Rzewski” i f. „sklep Spożywczo-Kolonialny K. Gutkowska”, wł. Bronisława Rzewska 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 5.X. 1931 r. tymczasowo, 3) zamianować kuratorem wiodłości adw. Teodora Wińskiego a Sędzią Komisarzem Sędz. Hanl. T. Gutekunst 4) wyrok ostateczny rygora tymczasowego wykonania, 5) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

Za zgodność
Teodor Iwiński, Adwokat.

Na zasadzie art. 476 K. H. wzywam wierzycieli masy upadłości, aby w dniu 14 marca 1933 r. stawili się osobście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, przy Placu J.łowickiego 5, kancelaria Wydziału Handl. godz. 12-ej, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz
T. Gutekunst.

KUSZE do
REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW, PROSPEKTÓW,
ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE
DIA CELÓW REPRODUKCYJNYCH
RYSYNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
I WYDAJNICZE WYKONANIA
100
R. Borkenhagen

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, biżuterie i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

DO SPRZEDANIA:

1) w Rosanowie, zdrowotnej miejscowości, przy lesie Łuźmierskim plac letniskowy z drzewami iglastymi i bez. Teren falisto-pagórkowaty, suchy i piaszczysty. Dojazd tramwajem ozorkowskim do przystanku Łuźmierz lub Rosanów (10 minut od tramwaju). Hipoteka w Łodzi bez długów;
2) plac 2794 lok kw przy ulicy Różanej w Łodzi (wprost Kątnej). Wiadomość: Łódź, Południowa 4, dozorca wskaze.

IWONICZ-ZDRÓJ

polecą do kuracji domowej sól jodobromowa, stołk pół klg. zł. 2,25 wodę mineralną butelka zł. 1,50 żądać w apt. skł. lub od Dyrekcyj Zdroju.

MOTOCYKLE

używane oraz kilka nowych z r. 1932 wyprzedajemy po niskich cenach. Firma Alfons Meister, Łódź, ul. Piotrkowska 158, tel. 190-56.
Ważne dla szkół. Episkop do nauki poglądowej, marki zagranicznej, prawie nowy okazuje do sprzedania. Zgłoszenia do „P. A. P.”, Nawrot 8, tel. 128-06.
MAGLE ręczne, motorowe wyrabia fabryka magli Kapezyńskiego, Łódź, ul. Podrzeczna 33.
Motocykl kupię w bardzo dobrym stanie za gotówkę. Zgłoszenia do „Kurjera” pod „Maszyna”.

POSADY I PRACE

Wykwalifikowana ekspedientka, branży kolonialno-spożywczo-wódczanej, przyjmie posadę zaraz. Oferty pod „Wykwalifikowana”.

ZAOFIAROWANE

Potrzebna ekspedientka do interesu wódczanego, z gotówką 300 złotych. Oferty: Kurjer Łódzki „Zdolna”.
Ogrodnik samotny, na stół potrzebny na wieś. Oferty sub „Skromny, Ogrodnik”.

Freblanka

z kursem pielęgniarstwa, władająca dobrze językiem polskim i niemieckim potrzebna na wyjazd do Bydgoszczy. Zgłoszenia H. Frytowa Łódź, Zakątna 47.

LOKALE I MIESZKANIA

Samotny na posadzie, poszukuje mieszkania przy samotnej pani. — Zgłoszenie do administracji „Kurjera” pod „Młody”.
Sklep z mieszkaniem — 2 pokoje z kuchnią, wygodny — do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość: Zielona 15a, u właścicielki domu.

Pokój

umeblowany, oddzielne wejście, przyjmie panie lub panów na mieszkanie. Andrzeja 60, m. 22.

Pokój

umeblowany do wynajęcia dla dwóch panów lub małżeństwa. Główna 46, m. 29.

Pokój

umeblowany do wynajęcia lub przyjmie na mieszkanie. Andrzeja 9, III piętro, front.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Zaginęła legitymacja pomocowa Nr. 31706, wydana przez Fundusz Bezrobocia, na nazwisko Marji Guźniczak.

RÓŻNE

Oddam dziecko sześciotygodniowe — chorego, niechrzczone, wprost od rodziców w dobre ręce. Ul. Wesola 3 (Choiły) u akuszki.
List do odebrania w „Kurjerze Łódzkim” dla okaziciela Nr. 109,59.
Zaginęła suzka brązowa, podpalona „Doberman”. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Narutowicza 56, dorosła wskaze. Ostrzegam przed kupnem.

CENY PRENUMERATY:

z miesięcznym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER”, miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 5,50 zagranicą zł. 10.— odnośnie do domu 40 gr. Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 61747.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne za wiersz milimetry 1 łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr., nekrologi 40 gr., wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1,50 zł., dla bezrobotnych 1,20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe, o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny:
CZESŁAW GUMKOWSKI

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
LEOKADJA STYPUŁKOWSKA